

WEŹ ZA DARMO 1 szt.

KRZYŻÓWKA
Z NAGRODĄ
DARMOWE
OGŁOSZENIA!

DOCIERAMY DO KAŻDEGO DOMU!

WIEŚCI Z POWIATU

ibytów.pl

Miastko24.pl

FOT. MATEUSZ WIEŚNICKI



SYLKA MÓWI - STOP! ODCHODZĘ!

str. 10

DOSTAŁA DOM,



ZA DARMO, NA ŚWIĘTA!

str. 4



ZMIANA WŁADZY w Lipnicy. Wójt Owśnicki?

str. 21



DISCO GWIAZDA z gm. Studzienice

str. 20

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Bytowski urzędnicy ZMARNOWALI 30 000 zł

str. 19

Nasz poseł ZABARYKADOWAŁ SIĘ w TVP!

str. 13

Czarna Dąbrówka ŁĄCZY SIĘ z Kartuzami

str. 15

AWANS rzeczników prasowych

Pracowali jako rzecznicy prasowi Komendy Powiatowej Policji w Bytowie. Niedawno zostali awansowani przez komendanta Andrzeja Borzyszkowskiego. Mł. asp. Damian Chamier Gliszczyński został zastępcą naczelnika Wydziału Prewencji, a wcześniejszy rzecznik prasowy asp. szt. Michał Gawroński jest teraz kierownikiem Posterunku Policji w Kołczygłowach.

Młodszy aspirant Damian Chamier Gliszczyński w policji służy od 2014 roku. Początek jego służby związany był z Wydziałem Ruchu Drogowego w Komendzie Miejskiej Policji w Słupsku. Od 2021 roku rozpoczął służbę na stanowisku oficera prasowego, aby następnie od 2022 roku realizować zadania na stanowisku specjalisty ds. profilaktyki społecznej. Od sierpnia 2023 roku pełnił obowiązki na stanowisku kierownika Referatu Prewencji Kryminalnej. Jest

absolwentem studiów na kierunku „Kryminologia” w Uniwersytecie Gdańskim oraz „ratownictwo medyczne” w Akademii Pomorskiej. Obecnie uczy się na studia II stopnia na kierunku „Bezpieczeństwo wewnętrzne” w Szkole Policji w Szczytnie. W 2017 roku zajął pierwsze miejsce w „Wojewódzkich zawodach ratowników policyjnych w kwalifikowanej pierwszej pomocy”, które jednocześnie były kwalifikacjami do ogólnopolskich zawodów, gdzie reprezentował garnizon pomorski.

Asp. szt. Michał Gawroński służy w policji od 2004 r. Policyjne szlify zdobywał w Ogniwie Patrolowo Interwencyjnym, Wydziale Ruchu Drogowego i Zespole Techniki Kryminalistycznej komendy w Bytowie. Od 2008 roku pełnił służbę na stanowisku oficera prasowego, a od 2022 roku specjalisty ds. zarządzania kryzysowego i spraw obronnych. Jest również instruktorem taktyk i technik interwencyjnych. W latach 2015 – 2016 oraz w 2021 r. przebywał na dwóch pokojowych misjach

w Kosowie w jednostce specjalnej polskiej policji.

To nie jedyne zmiany personalne. Na kierowniczkę Ogniw Ruchu Drogowego Komendy Policji w Miastku mianowana została dotychczasowa kierowniczka Ogniw Patrolowo-Interwencyjnego i Ochronnego, asp. Beata Toczyńska-Czutro. Uroczystość była również okazją do wręczenia 10 policjantom rozkazów mianowania na wyższe grupy zaszerogowania.

(MATEO)
FOT. KPP BYTÓW



Mł. asp. Damian Chamier Gliszczyński został zastępcą naczelnika Wydziału Prewencji

Asp. szt. Michał Gawroński jest kierownikiem Posterunku Policji w Kołczygłowach

Budowa drogi rowerowej Dąbie-Gostkowo

Budowa drogi rowerowej Dąbie-Gostkowo to jedna z długo wyczekiwanych inwestycji. O realizację tego zadania od lat zabiegał radny Jerzy Wyczk. W ubiegłym roku bytowski ratusz wyłonił wykonawcę dokumentacji. Kilka miesięcy temu inwestycja zdobyła dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a w ubiegłym tygodniu władze Bytowa wreszcie podpisały umowę z wykonawcą.

Za realizację zadania będzie odpowiadać firma Hinc z Kamienicy Szlacheckiej. Włodarze podpisali z przedsiębiorstwem umowę o wartości 3 489 510 zł. To więcej niż pierwotnie zakładali. Radni podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej postanowili zwiększyć finansowanie.

Wybudowana zostanie ścieżka o długości dwóch kilometrów. Droga pieszo-rowerowa w całości wytyczona zostanie po prawej stronie bardzo

ruchliwej drogi wojewódzkiej nr 212. Dodatkowo wykonane zostanie oświetlenie - wynika z przetargu.

Według informacji od wiceburmistrza Bytowa Jacka Czapiewskiego - inwestycja powinna zostać zakończona w okolicach wakacji.

Wykonawca będzie miał cztery miesiące na wykonanie zadania od dnia przekazania mu placu budowy, co nastąpi zapewne w pierwszych dniach marca - informuje Czapiewski. (DW)

Drutex podbija świat! Marka zadebiutowała... NA IBIZIE!

Drutex udanie zadebiutował na targach Home Meeting na Ibizie. Firma pokazała wiele nowości i autorskich rozwiązań, wyróżniających się niepowtarzalnym designem i jakością. Stoisko firmy Drutex cieszyło się zainteresowaniem tysięcy odwiedzających, którzy mogli poznać nowości produktowe, doskonale wpisujące się w światowe trendy związane z energooszczędnością i innowacyjnością.

Jednym z wielu rozwiązań zaprezentowanych na hiszpańskich targach było Iglo Energy Alucover, czyli okno PVC z nakładką aluminiową, które wyróżnia się nowoczesnym designem, odpowiadającym aktualnym trendom architektonicznym oraz świetnymi parametrami termoizolacyjnymi. Innym, również interesującym rozwiązaniem jest nowoczesny system Iglo Slide, przeznaczony do wykonywania drzwi tarasowych i okien przesuwanych, który cechuje się wysokim komfortem użytkowania i doskonale sprawdza się w pomieszczeniach, gdzie nie ma możliwości zastosowania tradycyjnych rozwiązań okiennodrzwiowych.

W bogatej ofercie na Home Meeting pojawiły się także

pergole i nowe modele paneli drzwiowych.

Za nami niezwykle udany debiut na targach Home Meeting na Ibizie. Widać było, że odwiedzającym bardzo spodobały się nasze produkty. Byli zachwyceni jakością, funkcjonalnością oraz designem prezentowanych okien, drzwi, rolet i żaluzji fasadowych. Wrażenie na goścących na stoisku Drutex robił też czas realizacji zamówienia wraz z dostawą, który w przypadku rynku hiszpańskiego wynosi tylko 10 dni dla stolarki PVC i 14 dla aluminiowej. Z pewnością naszą ofertą przypadła do gustu odwiedzającym i to w wielu aspektach - mówi Paweł Jereczek, dyrektor ds. sprzedaży Drutex S.A.

Bytowska firma przywiązuje dużą wagę do rozwoju na hiszpańskim rynku. W tym roku polski producent okien i drzwi zadebiutował też na targach Construmat w Barcelonie, gdzie oferta również spotkała

się z bardzo dużym uznaniem odwiedzających. Udział w branżowych targach jest sprawdzonym sposobem na podbój zagranicznych rynków.

W tym roku, poza wspomnianymi Ibizą i Barceloną, Drutex prezentował swoją ofertę na jednym z najważniejszych

na amerykańskim rynku targach NAHB International Builders Show w Las Vegas, monachijskich BAU - topowym wydarzeniu w branży budowlanej i architektonicznej na świecie, a także SAIE w Bari oraz MADE EXPO w Mediolanie.

(MATEO) FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Drutex udanie zadebiutował na targach Home Meeting na Ibizie

REKLAMA

CITY TAXI
Andrzej
501 445 308
Znajdź i polub
Bytów Google facebook No.1

Babcia do wnuka:
- Powinieneś więcej pomagać tacie. Możesz się od niego wiele nauczyć.
- Pomagam, babciu. Dziś zmieniliśmy koło w samochodzie...
- I czego się nauczyłeś?
- Paru słów, których wcześniej nie znałem.

WIEŚCI Z POWIATU
DARMOWY MIESIĘCZNIK
ISSN 2719-6631
ADRES REDAKCJI: Pasieka 55b/15, 77-200 Miastko (Korespondencje prosimy wysłać listem zwykłym, nie poleconym.)
REDAKTOR NACZELNY: Mateusz Węsierski, redakcja@ibytw.news, tel. 513 313 112

REPORTERZY: BARTŁOMIEJ NOWAK, Patryk Knapczyk
BIURO REKLAMY: tel. 513 313 112, redakcja@ibytw.news
ZINTEGROWANE PORTALE: www.miastko24.pl, www.ibytw.pl, www.iczluchow.pl, www.iszczecinek.pl DTP: Wojciech Grzegorzycza
WYDAWCA: Compass sp. z o.o. Pasieka 55b/15, 77-200 Miastko, NAKŁAD: 30 000 egz. DRUK: Agora S.A. ul. Daniszewska 27, 03-230 Warszawa

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Skończy się nękanie dziennikarzy

Magdalena Adamowicz o nowym prawie UE



Daphe zginęła w zamachu bombowym. Była odważną dziennikarką śledczą, opisywała korupcję i nepotyzm na Malcie. To jej imieniem nazwaliśmy w Parlamencie Europejskim nowe prawo, które będzie chroniło dziennikarzy, wydawców, aktywistów społecznych i każdego, kto chce patrzeć władzy na ręce. Każdego, kto spełnia najważniejszą w demokracji rolę: kontroluje władzę i jej powiązania z wielkim biznesem oraz obnaża korupcję i nepotyzm.

Piszę o tym, ponieważ jest to najważniejsze moje osiągnięcie spośród bardzo wielu tematów – prawnych, morskich, transportowych, dotyczących hejtu, dezinformacji i nowelizacji

europejskiego katalogu przestępstw z nienawiści – nad którymi pracowałam w mijającym roku.

Miałam zaszczyt reprezentować grupę Europejskiej Partii Ludowej w negocjacjach z Komisją Europejską i państwami członkowskimi nad tym nowym prawem, które znane jest pod skrótem „antySLAPP”. Wynegocjowane z moim udziałem prawo ukróci możliwość prześladowania dziennikarzy, aktywistów i całych redakcji lawinowymi pozwami za opisywanie działań władzy czy wielkiego biznesu. Paczki pełne nowych pozwów od instytucji rządowych, spółek skarbu państwa czy wielkich firm codziennie zalewających

redakcyjne sekretariaty, przejdą do przeszłości, gdyż jedynym ich celem było zastraszenie dziennikarzy i tłumienie debaty publicznej.

Negocjowanie tego prawa to był dla mnie wielki sprawdzian mojej skuteczności i jestem szczęśliwa, że tak ważne dla demokracji prawo wejdzie w życie, i że wypełniłam jedno z najważniejszych zadań, które sobie postawiłam na początku kadencji.

O drugim, równie dla mnie ważnym, związanym z walką z hejtem, już wkrótce Państwa poinformuję.

Szczęśliwego Nowego – już wiemy, że lepszego – Roku!

Magdalena Adamowicz

Poseł do Parlamentu Europejskiego



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

KARIERA wiceburmistrza Czapiewskiego. Z Ratusza na wysypisko?

Wiceburmistrz Bytowa, Jacek Czapiewski, od lutego zmienia pracę. Będzie prezesem Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Sierznie pod Bytówem. Taka informacja ostatnio bardzo często jest rozpowszechniana w lokalnych mediach społecznościowych. Ile jest w tym prawdy? Główny zainteresowany zapewnia, że jest to plotka nie mająca w sobie nic z prawdy. Potwierdza to przewodniczący Rady Nadzorczej ZZO Sierzno.

Nie potwierdzam takich informacji. Na razie nie zamierzam odchodzić z funkcji wiceburmistrza Bytowa – zapewnia Czapiewski.

Deklaruje on również, że nie zamierza walczyć o stanowisko wójta Parchowa. Kiedyś była jedna taka próba i na tym się zakończy.

Prezes ZZO Sierzno Jerzy Szpakowski od nas dowiedział się, że na stanowisku ma go zastąpić Jacek Czapiewski. On również potwierdza, że to plotka rozpowszechniana od jakiegoś czasu przez nieznaną mu osobę.

– Mam kontrakt przedłużony na 4 lata. Nic mi nie wiadomo na temat mojego odejścia ze spółki – mówi Szpakowski.

Dowiadujemy się, że ma już uprawnienia emerytalne, ale chciałby jeszcze popracować. Zostały mu przynajmniej 3 lata.

Brak takich planów potwierdza przewodniczący Rady Nadzorczej spółki ZZO Sierzno, Andrzej Stankiewicz.

– A wiadomo kto ma być prezesem? Pytam, bo ja na temat tej zmiany nic nie wiem – komentuje zaskoczony.

Ewentualnie może coś się zmienić po wyborach samorządowych, bo spółka ZZO jest własnością gmin.

(MATEO) FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI



Jacek Czapiewski zapewnia, że nie zamierza zmieniać dotychczasowej pracy

Co dalej z BUDOWĄ Mc Donald's w Bytowie?

Temat budowy restauracji McDonald's na skrzyżowaniu ulic Gdańskiej i Domańskiego od niemal trzech lat wraca jak bumerang. Choć firma już dawno temu kupiła teren, na którym niegdyś były tzw. niebieskie budki to inwestycja nigdy nie została rozpoczęta. Sprawa utknęła na etapie uzgodnień pomiędzy amerykańską korporacją a Bytowską Spółdzielnią Mieszkaniową. Lokatorzy nie chcieli sprzedać działek, na których znajdują się garaże.

Od jakiegoś czasu w sieci zaczęły się pojawiać informacje, jakoby firma dogadała się z właścicielami garaży.

– Z tego, co wiem, firmie udało się porozumieć z siedmioma właścicielami. Z pozostałą trójką rozmowy nadal trwają, ale ciężko jest mi określić, na jakim etapie są te spotkania. My nie jesteśmy stroną w postępowaniu. O decyzji dowiadujemy się na końcu – mówi Izabela Metel, prezes zarządu BSM.

Spółdzielnia nie ujawnia, jakie stawki zostały zaproponowane właścicielom, którzy zgo-

dzili się na sprzedaż garaży. Według nieoficjalnych informacji, które pojawiają się w sieci – kwoty te mogły sięgać nawet 100 tys. zł.

Rozmowy z pozostałymi właścicielami garaży zdają się zmierzać ku finalizacji. Wskazuje na to fakt, że inwestor złożył wniosek o wydanie warunków zagospodarowania wód opadowych.

– Jeżeli sprawa zostanie rozpatrzona pozytywnie, a inwestor porozumienia się z właścicielami garaży, wówczas zostanie mu wytyczony zjazd, uzyskania pozwolenia na budo-

wę w starostwie i będzie mógł przejść do realizacji – mówi Jacek Czapiewski, wiceburmistrz Bytowa.

Do tego czasu mieszkańcy Bytowa mogą korzystać z oferty nowo otwartego KFC w Euro Park Bytów. Choć od otwarcia lokalu minął już miesiąc – restauracja nadal przeżywa prawdziwe obłędzenie klientów. Sprawa budowy Mc Donald's pozostaje otwarta.

Jednocześnie już w marcu rusza budowa nowego centrum handlowego w Miastku. Powstanie tam również Mc Donald's. (DW)

NOWY DOM pod choinkę! To dar od DOBRYCH LUDZI

Mamy świąteczny czas dawania prezentów. To zrozumiałe, ale mieszkańcy Borowego Młyna i gminy Lipnica przeszli samych siebie! W pół roku zbudowali i przed Świętami przekazali do użytku całkiem nowy, zbudowany od fundamentów dom! Tak, to nie pomyłka. Dom podarowany pani Agnieszce Figlus i jej rodzinie to prawdopodobnie jeden z najbogatszych prezentów w Polsce. Być może nawet jedyny taki prezent, wyjątkowy. A wszystko dlatego, że zmarły mąż pani Agnieszki był dobrym człowiekiem. Ona również taka jest, ale niestety życie mocno ją doświadczyło. Sąsiedzi jej to wynagrodzili! W sobotę 9.12. zorganizowano uroczyste przekazanie kluczy.



Dobrzy ludzie z gminy Lipnica na wspólnym zdjęciu z obdarowaną domem rodziną

FOT. KRYSZTIAN BLANK

Historia jest fascynująca. Mieszkańcy Borowego Młyna i gminy Lipnica po wielokroć przebili Katarzynę Dowbor, która prowadziła w telewizji program „Nasz nowy dom”. Ona się tego nie podjęła. Oni nie zrezygnowali i sami to zrealizowali. W pół roku, od fundamentów po dach, zbudowali całkowicie nowy dom! Inicjatorem był miejscowy rolnik, Franciszek Adamczyk, a koordynatorem akcji radny Roman Reszka. Sami są zaskoczeni, że wszystko tak sprawnie poszło. Nie spodziewali się, że spotkają na swojej drodze tylu dobrych ludzi.

– To wspiana rzecz, którą wspólnie zrobiliśmy. Każdy grosz, który wpłynął, wszystkie materiały i pomoc w postaci wkładu pracy dały taki efekt, jaki widzimy – mówi Roman Reszka, radny z Borowego Młyna.

Budowa rozpoczęła się w kwietniu 2023 roku. Wcześniej ludzie spotykali się, aby ustalić plan działania. Inicjatywa była spontaniczna. Ktoś rzucił hasło, ktoś przyklasną,

a później następny, następny i następny. Tak powstała społeczna grupa, która postanowiła zbudować nowy dom dla rodziny Agnieszki Figlus. Kobieta 5 lat temu straciła męża. Zmarł. Przez lata mieszkali w starym, drewnianym domu z gromadką dzieci i dodatkowymi członkami rodziny, w tym dwoma niepełnosprawnymi mężczyznanami (wujkiem i szwagrem) oraz teściową w podeszłym wieku. Ponad stuletni drewniany dom w każdej chwili mógł się rozpaść. Rodzina nie miała pieniędzy na zbudowanie nowego, a po śmierci Mirosława Figlusa, który pożegnał się z życiem z przyczyn chorobowych, kobieta znalazła się w tragicznej sytuacji. Sąsiedzi zapamiętali, że jej mąż był bardzo dobrym, uczynnym człowiekiem. Pomimo swojej biedy, każdemu zainteresowanemu pomagał. Robił to bez oczekiwania na jakiegokolwiek wynagrodzenie. Wystarczyło dobre słowo. Postanowili odwdziżyć się. Zrobili to z ogromnym rozmachem!

– Pierwsza inicjatywa pojawiła się już dość dawno, bo jeszcze przed pandemią koronawirusa. Było to zaraz po śmierci męża pani Agnieszki, który był bardzo uczynnym człowiekiem. Po-

magwał każdemu, pomagał na swojej szkole i pomagał parafii. My również postanowiliśmy odwdziżyć się i pomóc tej rodzinie, budując zupełnie nowy dom – mówi Roman Reszka.

Z powodu pandemii koronawirusa społeczna inicjatywa na chwilę zatrzymała się. Pojawiły się różnego rodzaju problemy, choćby z dostępem do materiałów budowlanych.



Agnieszka Figlus i Roman Reszka wewnątrz zbudowanego w czynie społecznym domu

FOT. MATEUSZ WEŚIERSKI

Borowy Młyn to jest jedna, wielka rodzina. Trzymamy się razem!

Agnieszka Figlus

– Pionierem tej inicjatywy był Franciszek Adamczyk, właściciel stawów pstrągowych w Lipnicy. On „nacisnął guzik”, żeby inicjatywę zrealizować – podkreśla radny Reszka.

Zanim inicjatywa zdążyła się rozpocząć, zmarła teściowa pani Agnieszki i niepełnosprawny wujek. Pozostała trójka dzieci i 51-letni, niepełnosprawny szwagier. Przez lata zamieszkali w starym, przeniesionym kilkadziesiąt lat temu z Borowego Młyna na wybudowanie domu, który zagrażał ich życiu i zdrowiu. Obiekt nie nadawał się do remontu. Postanowiono więc obok zbudować nowy, murowany dom.

Co ciekawe, nikt nawet nie liczył ile to łącznie kosztowało. Sytuacja była taka, że ludzie w małym stopniu obracali pieniędzmi. W znacznej części operowali podarowanymi przez przyjaznych przedsiębiorców materiałami budowlanymi i wkładem rąk gotowych do pracy. Każdy dał coś od siebie.

Roman Reszka wprowadza nas po domu ofiarowanym rodzinie pani Agnieszki. W środku jest już nawet zabudowa kuchenna, podarowana przez jednego z lokalnych przedsiębiorców. Zresztą wszystko jest tu podarowane – od podłogi po dach.

– Każdy włożył coś od siebie, a na przykład Jacek Rudnik z Borowego Młyna dał wyjątkowo dużo. Jego firma budowlana wykonała ogrom pracy. Był też inspektorem nadzoru – podkreśla Reszka.

Wspomniany Jacek Rudnik praktycznie codziennie był na budowie, chociaż ma też swoje obowiązki i swoje zlecenia do wykonania. Dotrwał do końca, czuwając nad prawidłowym przebiegiem prac budowlanych.

– Bardzo mocno zaangażowała się też Rada Rodziców

WIDEO!

www.ibytow.pl



Stary dom rodziny Figlus zostanie rozebrany

w naszej szkole i miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich, na czele z Małgorzatą Pluto Prądzińską. Zorganizowały zabawy charytatywne, aby pozyskać środki na zakup materiałów budowlanych – opowiada Reszka. – Wszystko było na bieżąco płacone, więc teraz, na koniec, nie mamy nigdzie zadłużenia. Budżet został idealnie „dopięty”, a dom nadaje się do zamieszkania.

Agnieszka Figlus do dziś nie może uwierzyć w to, co się wydarzyło. Nie spodziewała się, że może liczyć na budowę zupełnie nowego domu w formie prezentu na Święta 2023 roku.

REKLAMA

– Zawsze, jak świeci słońce, to mówię, że mąż tam z góry obserwuje budowę domu. On sam zawsze o tym marzył, ale nigdy nie było wystarczającej ilości pieniędzy – mówi 38-letnia Agnieszka Figlus. – Ja nie dowierzałam, że to się uda. Jednak, gdy zobaczyłam, że zaczynają rosnąć mury, to wierzyłam, że to jest to słońce, które nad nami świeci.

Zaznacza ona, że tegoroczne Święta są dla niej wspaniałe.

– Najpiękniejsze Święta, bo mało kto może dostać nowy dom pod choinkę – mówi uradowana Agnieszka Figlus. – Pragnę serdecznie wszystkim podziękować. Aż serce rośnie, że

wśród naszej lokalnej społeczności jest aż tak duża pomoc. Mam nadzieję, że będą pomagać również innym tak, jak pomogli mi. Ja też pomogę, jeśli tylko będę mieć kiedyś taką możliwość. Borowy Młyn to jest jedna, wielka rodzina. Trzymamy się razem!

Już wiadomo, że stary dom rodziny Figlus zostanie rozebrany. Tu również obiecana została pomoc. Działac będą przy tym m.in. miejscowi strażacy.

JEDNOŚĆ KASZUBÓW

Wskazywany jako główny inicjator tej akcji, Franciszek Adamczyk, potwierdza, że nie spodziewał się takiego rozwoju

ju sytuacji, zbudowania nowego domu w ekspresowym tempie.

– Wszystko zaczęło się już miesiąc po pogrzebie męża pani Figlus. Było to spotkanie w szkole. Ludzie opowiadali, że starają się im pomagać, wożąc paczki. Pomyślałem sobie wówczas, że przydałaby się bardziej trwała pomoc. Wówczas ustaliliśmy, że rozpoczniemy taką inicjatywę. Nie miało to swojego ciągu dalszego aż do tego roku, gdy dokładnie w Dzień Jedności Kaszubów postanowiliśmy zjednoczyć się i rozpocząć budowę domu. Sam jestem zdziwiony, że udało się to zrealizować w tak szybkim tempie. Nie spodziewaliśmy się, że ludzie pomysł sprzed paru lat będą chcieli tak chętnie kontynuować – mówi Franciszek Adamczyk.

Ujawnia on, że w międzyczasie było jeszcze wystąpienie do programu „Nasz nowy dom” Katarzyny Dowbor. Po długim oczekiwaniu na odpowiedź, a następnie po kontakcie ze strony twórców programu, decyzja była odmowna. Dowbor uznała, że dom Agnieszki Figlus jest za duży. Nie brano pod uwagę budowy nowego domu i odrzucono propozycję mieszkańców, aby zrealizować to wspólnymi siłami. Twórcy telewizyjnego programu postawili warunek, że albo oni sami to realizują, albo nie wchodzi w to w ogóle. Pozostawieni sami sobie mieszkańcy Borowego Młyna



Dom dla rodziny Figlus udało się zbudować w pół roku

FOT.ARCHIWUM

na wzięli sprawy w swoje ręce. Dzięki temu w kwietniu tego roku rozpoczęła się budowa.

Warto podkreślić, że to nie pierwsza taka inicjatywa mieszkańców gminy Lipnica. Wiele lat temu zbudowano dom innej rodzinie, której zmarli rodzice. Wtedy akcja również zakończyła się powodzeniem. Mało tego. Doświadczył tego także Franciszek Adamczyk, jako dziecko.

– Ponad 50 lat temu moja mama budowała dom. Wówczas również ludzie z Rucowych Lasów pomogli jej przy budowie. To jest dom, w którym obecnie mieszkam. Gdy spojrzę na su-

fit, pamiętam, że drewno zostało podarowane przez ludzi z Rucowych Lasów. Sami się zebrali i podarowali materiał, który był wówczas trudny do zdobycia – wspomina Adamczyk.

Miał wówczas 9 lat. Doskonale pamięta, że sąsiedzi wówczas nie tylko podarowali drewno, ale i zbudowali konstrukcję dachu, który przetrwał do dziś.

– Myślę, że w każdym społeczeństwie są jakieś niesnaski, ale ostatecznie jedni na drugich mogą liczyć.

Mateusz Węsierski
redakcja@ibytow.news
tel. 513 313 112



Oferta pracy

Jesteśmy wiodącym producentem okien, drzwi i rolet w Europie, cieszącym się uznaną marką i wysoką jakością produkowanych wyrobów.

Obecnie poszukujemy osób na stanowisko:

Elektryk/elektromechanik



Miejsce pracy: Bytów

Zakres obowiązków:

- zapewnienie bezawaryjnej pracy maszyn oraz instalacji elektrycznych,
- diagnozowanie usterek i przeprowadzanie bieżących napraw i konserwacji urządzeń elektrycznych i elektromechanicznych,
- wykonywanie zadań w ramach okresowych przeglądów i remontów maszyn, urządzeń i instalacji elektrycznych,
- udział w montażu nowych maszyn lub linii produkcyjnych,
- proponowanie i wprowadzanie usprawnień w obszarze parku maszynowego.

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- bogaty pakiet socjalny,
- możliwość rozwoju i samorealizacji,
- pakiet szkoleń.

Wymagania:

- wykształcenie co najmniej zawodowe, o profilu elektrycznym/elektromechanicznym,
- wiedza z zakresu działania maszyn przemysłowych,
- umiejętność czytania schematów elektrycznych,
- umiejętność pracy w zespole, odpowiedzialność,
- mile widziane doświadczenie zawodowe w firmach produkcyjnych na zbliżonym stanowisku,
- systematyczność i dobra organizacja pracy.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres e-mail: hr@drutex.com.pl lub składanie aplikacji bezpośrednio w dziale HR w siedzibie firmy w **Bytowie, ul. Łęborska 31**.

Uprzejmie informujemy, iż zastrzegamy sobie prawo do kontaktu jedynie z wybranymi osobami.

Wysłanie CV i listu motywacyjnego jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie danych osobowych dla celów rekrutacji na stanowisko pracy prowadzonej przez Drutex SA, z siedzibą w Bytowie przy ul. Łęborskiej 31. Zgodę można odwołać w dowolnym momencie. Szczegółowe informacje o przetwarzaniu danych osobowych kandydatów do pracy znajdują się na stronie <https://www.drutex.pl/pl/rodo-kariera/>

Krajowa POLITYKA powiatowa

Setki tysięcy osób obserwuje Sejm nowej kadencji. Oglądany jest jak najlepsze reality show. Polityka z impetem wkroczyła „pod strzechy”. Wiele osób wiąże nadzieje z nową koalicją rodzącą. Zwolennicy dotychczasowej partii krytykują. Jakie są nastroje w powiecie?

Radny powiatowy Prawa i Sprawiedliwości, Wojciech Duda ze Starkowa, przewiduje, że nowa Koalicja rządząca przetrwa całą kadencję.

- Nic tak nie spaja, jak władza - komentuje Duda. - Oczywiście mogą pojawić się różne sporne sytuacje, ale oni władzy nie oddadzą. To nie są ludzie ideologiczni pod względem dobra dla Ojczyzny.

Przewiduje, że premier Donald Tusk prędzej czy później wyjedzie do Brukseli, aby objąć stanowisko po Ursuli von der Leyen.

- Dla mnie najważniejsze jest to, żeby w naszej kochanej Ojczyźnie nie działo się źle. Niestety, moim zdaniem te 5

Życzę naszym rodakom jak najlepiej, żebyśmy opływali w bogactwo, ale obawiam się, że za rządów nowej Koalicji tak nie będzie

Wojciech Duda

mld zł z KPO w znacznej części idzie na dokapitalizowanie niemieckiej gospodarki, na ratowanie firmy Siemens. Życzę naszym rodakom jak najlepiej, żebyśmy opływali w bogactwo, ale obawiam się, że za rządów nowej Koalicji tak nie będzie - przewiduje radny Duda.

Według jego opowieści w Prawie i Sprawiedliwości będą następować zmiany. Chodzi o odmładzanie partii. Pierwszy przykład z brzegu to funkcja szefa województwa pomorskiego dla posła Piotra Müllera ze Słupska.

- To szanowany poseł, o czym świadczy jego wynik w powiecie bytowskim. Pan prezes Jarosław Kaczyński stawia na młodych ludzi, a my tu na dole będziemy tworzyć zespół. Przed nami wybory samorządowe, w których zamierzamy powalczyć o najwyższe cele - zapowiada radny Duda.

Pełnomocnik Trzeciej Drogi w powiecie bytowskim, Paweł Biernacki, ma inne przewidywania. Jego zdaniem tzw. Koalicja 15 października może odnieść sukces.

- To są trzy różne ugrupowania, różne cele. Jak w każ-

Trzeba sobie jasno powiedzieć, że nie wszystko za PiS było złe. Trzeba to kontynuować

Paweł Biernacki

dej, zdrowej koalicji, pojawią się kwestie sporne, ale myślę, że to przetrwają - przewiduje Biernacki. - Trzeba sobie jasno powiedzieć, że nie wszystko za PiS było złe. Trzeba to kontynuować.

Wymienia tu dbanie o małe miejscowości. Jak mówi, nie było tego za rządów Platformy Obywatelskiej.

- Ludzie z małych miejscowości mogli poczuć się docenieni przez władzę - komentuje Biernacki.

Jego zdaniem nowa Koalicja nie popełni błędów Platformy Obywatelskiej z lat 2008 - 2015. Uważa, że w pewnym stopniu rządy PiS będą kontynuowane, np. pod względem socjalnym.

- Na pewno PiS będzie mocną opozycją. Będzie „patrzyć władzy na ręce”, więc łatwo nie będzie, ale wszystko to dla dobra demokracji i praworządności - komentuje pełnomocnik Trzeciej Drogi.

Nową koalicję oczywiście dobrze ocenia reprezentujący Koalicję Obywatelską starosta bytowski, Leszek Waszkiewicz. Mówi o nowej jakości, zaczynając od używanego w polityce języka.

- W moim odczuciu jest dążenie do zakończenia wojny polsko - polskiej, czyli stawiania spraw politycznych „na ostrzu noża”. Mam nadzieję, że będzie większa kultura w dyskusji politycznej. Zaczniemy bardziej jednoczyć się wokół spraw ważnych dla Polski. Dużo obiecuję sobie po zmianach w prawie, że nie będzie kontrowersyjnych interpretacji prawa pod względem zgodności z Konstytucją - ocenia starosta Waszkiewicz.

W pewnym stopniu chwali dotychczasowe, 8-letnie rządy PiS. Ma na myśli szczególnie programy pomocowe dla lokalnych samorządów, oddalonych od dużych metropolii. Można było pozyskać nawet 90 proc. dofinansowania albo i więcej na budowę dróg i inne, ważne inwestycje. Bez takich wysokich dotacji samorządy o wiele, wiele lat więcej musiałyby realizować te inwestycje.

- Trzeba to oceniać na dwóch płaszczyznach. Z jednej strony nasza samorządność była ograniczona i odbierane były różnego rodzaju kompetencje na różnych szczeblach. Sta-



waliśmy się petentami, proszącymi o różnego rodzaju środki. Zmniejszono niestety wysokość subwencji, a z drugiej strony były to różnego rodzaju programy pomocowe na niespotykaną dotychczas skalę. Marzeniem byłoby połączenie tych dwóch rzeczy, czyli poprawa naszych finansów samorządowych, powrót do rzeczywistego samorządu, a z drugiej strony utrzymanie wsparcia inwestycyjnego tam, gdzie ono jest jak najbardziej potrzebne - komentuje Leszek Waszkiewicz.

Burmistrz Bytowa Ryszard Sylka ma nadzieję, że dojdzie do zmiany ustawy o finansowaniu samorządów.

- To jest moje główne oczekiwanie - komentuje Sylka.

Ma też nadzieję związane z doprowadzeniem kolei do Bytowa. Mówi się o tym od lat, ale dotychczas żadne rządy tego nie zrealizowały.

Pełnomocnik ugrupowania Trzecia Droga w powiecie bytowskim, Paweł Biernacki, jest pełen nadziei, jeśli chodzi o nowy rząd.

- Jeśli chodzi o socjał 500 Plus, myślę, że było to dla wielu rodzin pomocne. Drugą rzeczą PiS na plus, to było inwestowanie w polską armię. W obecnej sytuacji światowej jest to istotne i ważne. Ponadto jeszcze, duże pieniądze na lokalne inwestycje i na doposażenie ochotniczych straży pożarnych - ocenia Biernacki. - Natomiast,

jeśli chodzi o praworządność i poszanowanie Konstytucji, z pewnością nie było to dobrze robione. Te elementy są do poprawki, bo wydarzyło się dużo złych rzeczy z dziedziny państwa prawa. Zła była też sytuacja międzynarodowa, a wizerunek Polski w Unii Europejskiej i na świecie uległ pogorszeniu. Trzeba też pamiętać, że PiS ma poparcie 30 proc. społeczeństwa. Tych ludzi trzeba szanować i z nimi współpracować, bo Polska jest dla wszystkich.

Podkreślił, że w poprzedniej kadencji rządów Platformy Obywatelskiej małe środowiska były zaniedbywane. Tu również Prawo i Sprawiedliwość znacznie poprawiło sytuację. Biernacki ma nadzieję, że Platforma nie popełni błędów z lat 2007 - 2015.

- Tak naprawdę zanim zaczniemy ocenę rządów PiS, powinniśmy najpierw poznać dokładnie finanse państwa. Nikt w tej chwili nie wie jaka jest sytuacja. Może okazać się, że Polska jest bankrutem i wtedy również moja ocena sytu-

acji byłaby zupełnie inna - dodaje Biernacki.

Sugerowaniem możliwości bankructwa państwa polskiego oburzony jest radny Wojciech Duda.

- To są tylko przypuszczenia, a ja chciałbym powiedzieć o faktach. Przecież to Władysław Kosiniak-Kamysz z PSL był inicjatorem podwyższenia wieku emerytalnego. To są fakty, a nie przypuszczenia. Panu Biernackiemu życzę, aby nie spotkała nas taka nieprzemysłana decyzja, jak wtedy, za poprzednich rządów PO - PSL - komentuje Duda.

Natomiast radny Biernacki uważa, że dużym plusem wbrew pozorom jest fakt, że koalicja składa się z trzech ugrupowań. Jego zdaniem w takiej sytuacji jedni drugich będą pilnować. Ponadto, jest jeszcze silna opozycja w postaci Prawa i Sprawiedliwości, które na pewno rządzących będzie na każdym kroku „punktować”. Uważa, że jest to gwarancja dobrej władzy na najbliższe 4 lata.

(MATEO) FOT. MATERIAŁY PRASOWE

**SŁUPSK * USTKA * BYTÓW * MIASTKO
* KĘPICE * POLANÓW * BOBOLICE**

ŁAP NOWYCH KLIENTÓW!

NAJSKUTECZNIEJSZA REKLAMA W REGIONIE!

SMS/TEL. 513 313 112

HEJ@HEJSLUPSK.PL

30 000 DARMOWYCH GAZET

50 000 OBSERWUJĄCYCH NA FB

KOSZT? JUŻ OD 150 ZŁ NETTO!

3 PORTALE + 2 GAZETY + FB

HEJ.SLUPSK.PL

BYTOW.PL

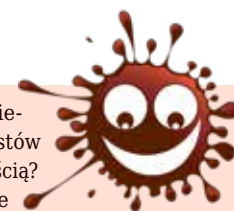
MIASTKO24.PL

WIEŚCI Z POWIATU

GAZETA MIASTECKA

SPOTTED BYTÓW

- Tatry mają dwa miliony lat i trzy miesiące - mówi baco, oprowadzając turystów - Baco, a skąd wiecie to z taką dokładnością?
- A był tu jeden profesor trzy miesiące temu i mówił, że mają dwa miliony



Świąteczny „rydwan” marki BMW. Policja NAKAZAŁA zerwanie lampek

Przedstawiciel naszego powiatu i jego „rydwan” marki BMW wystąpił w roli świątecznej atrakcji dla mieszkańców miasta Słupsk. Chciał zaimponować oklejając swoje auto kolorowymi lampkami. Niestety, słupska policja nie była dla niego wyrozumiała. Gdy zobaczyli świecąca różnymi kolorami „beemkę” zawrócili i człowieka zmusili do zerwania światełek.

22-latkowi nie można odmówić pomysłowości, jednak takie oświetlenie przekracza dopuszczalne normy i zagraża innym użytkownikom dróg - poucza Jakub Bagiński, oficer prasowy

w Komendy Miejskiej Policji w Słupsku.

Mundurowi dowiedzieli się od kierowcy, że przez 1,5 godziny stroił samochód. Jak zauważają, zerwanie wszystkich lampek zajęło mu tylko 3 minu-

ty. W ramach świątecznego prezentu nie dostał mandatu i nie stracił dowodu rejestracyjnego. Pozwolono mu jechać, ale już bez kolorowych światełek.

(MATEO)

FOT. KMP SŁUPSK



CZUJNY dyżurny. Bez wahania ruszył za sklepowym ZŁODZIEJEM

Będący po służbie dyżurny bytowskiej jednostki - asp. szt. Wiesław Jakubek, gdy tylko usłyszał krzyk ekspedientki o uciekającym złodzieju, bez chwili zastanowienia pobiegł za mężczyzną i szybko go obezwładnił. Jak się okazało 28-latek poza skradzionymi markowymi butami chwilę wcześniej zabrał kilka przedmiotów z innych sąsiadujących sklepów.



Asp. szt. Wiesław Jakubek zatrzymał sklepowego złodzieja

W sobotnie popołudnie na terenie parku handlowego przy ul. Gdańskiej rozległ się sygnał bramek antykradzieżowych i krzyk ekspedientki o uciekającym złodzieju. Na to wołanie nie pozostał bierny policjant bytowskiej jednostki - asp. szt. Wiesław Jakubek, który w tym czasie z rodziną robił zakupy.

- Gdy tylko zauważył biegnącego i nerwowo oglądającego się za siebie mężczyznę, ruszył za nim w pościg i po chwili obezwładnił. Funkcjonariusz, który na co dzień pełni służbę jako dyżurny oświadczył mężczyźnie, że jest policjantem. Całą sytuacją zauważył również będący poza służbą poli-

cjant dochodzeniowo-sledczy sierż. szt. Łukasz Chrzan, który pomógł w ujęciu mężczyzny i wezwaniu patrolu - relacjonuje st. sierż. Dawid Łaszcz oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Bytowie.

Jak się okazało 28-latek zabrał ze sklepu obuwniczego markowe obuwie, zaś odwiedzając chwilę wcześniej sąsiadujące sklepy ukraść jeszcze kilka przedmiotów. Łączna wartość skradzionych rzeczy wyniosła prawie 600 zł. Wszystkie nienaruszone trafiły na półki sklepowe, a dzięki sprawnej interwencji będących poza służbą mundurowych, mężczyzna za swoje czyny odpowie przed sądem.

(DW) FOT. KPP BYTÓW

WŁAMANIE w Rokitach. Policja SZUKA sprawców!

Dzień po Mikołajkach doszło do kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczego w Rokitach (gm. Czarna Dąbrówka). Właścicielka wyceniła straty na kilka tysięcy złotych. Funkcjonariusze natychmiast zajęli się sprawą.

Na ten moment funkcjonariusze wykonują szereg działań celem zidentyfikowania i zatrzymania sprawców tego zdarzenia. Analizujemy zapisy monitorin-

gu i badamy ślady - komentuje st. sierż. Dawid Łaszcz, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Bytowie.

Mundurowi nie ujawniają szczegółów śledztwa. Wszyst-

kie osoby, które posiadają jakiegokolwiek informacje na temat wspomnianego włamania - proszone są o kontakt z policjantami pod nr tel. 47 74 38 300.

(MATEO)

ZNALEZIONY rower

Bytowscy policjanci poszukują właściciela roweru. Jednoślad został znaleziony w Bytowie przy ul. Nad Borują.

Jest to rower marki Kross koloru srebrno-czarnego. Właściciel potrafiący udokumentować własność mienia, proszony jest o zgłoszenie się do naszej jednostki - mówi st. sierż. Dawid Łaszcz, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Bytowie. Jednocześnie policjanci apelują o niepozostawianie nawet na chwilę niezabezpieczonego jednośladu, a jeśli musimy go pozostawić, stosuj-

my solidne zapięcia. Warto sfotografować swój pojazd i spisać jego numer identyfikacyjny, po-

nieważ ułatwi to poszukiwania śledczym. (DW) FOT. KPP BYTÓW



REKLAMA

moja
sieć stacji paliw

Wtorki i Czwartki
w promocji

ON POWER w cenie zwykłego ON
oraz PB98 w cenie PB95

Pb⁹⁸

ON
power
DIESEL

Bytowscy urzędnicy i projektanci ZMARNOWALI 30 tys. zł. NIEDOPATRZENIE

Saper myli się tylko raz, ale urzędnik z Bytowa może pomylić się wielokrotnie. Ma duży komfort, bo za pomyłkę... zapłacą podatnicy. Zarządzający Bytowa właśnie zmarnowali 30 tys. zł.

Dokładnie tyle kosztuje zmiana dwóch planów zagospodarowania przestrzennego w Udorpiu. Pierwsza dotyczy strefy przemysłowej przy wyjeździe w kierunku Ugoszczy. Po uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wyszło na jaw, że projektanci, za zgodą urzędników, przewidzieli tam jedynie mikroinstalacje fotowoltaiczne. Przedsiębiorca planujący budowę hali produkcyjnej twierdzi, że to nonsens. Po pierwszej mikroinstalacji fotowoltaicznej jest za mała dla obiektu przemysłowego, a ponadto w planie przewidziano jedynie budowę fotowoltaiki na dachach. To kolejne utrudnienie. Na wniosek inwestorów władze Bytowa poprosiły radnych o zgodę na wydanie dodatkowych pieniędzy,

aby zmienić miejscowe plany. Każda zmiana kosztuje 15 tys. zł. Jedna dotyczy terenu przemysłowego, a druga obszaru za Udorpiem, w kierunku Niezabyszewa, w pobliżu drogi krajowej nr 20.

Wiceburmistrz Jacek Czapiewski potwierdza, że miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego zmieniane są na wniosek przedsiębiorców.

Jedna z firm zwróciła się do nas o zmiany planu w kwestii postawienia tam urządzeń fotowoltaicznych. Dziś plan dopuszcza możliwość zainstalowania fotowoltaiki o mocy do 50 kW. Przedsiębiorca sugeruje, że jest to bardzo mała ilość, jeśli chodzi o pomoc w uzyskaniu energii elektrycznej do produkcji przemysłowej – potwierdza Jacek Czapiewski.

Ponadto wystąpiono o zgodę, aby fotowoltaika mogła być montowana na gruncie, a nie tylko na dachach.

Uwagi przedsiębiorców wzięliśmy pod uwagę, bo są słuszne, ale musimy też ustalić w jaki sposób to ująć, żeby nie powstawały tam tylko farmy fotowoltaiczne – podkreśla Czapiewski.

Radni większościowo zatwierdzili poprawki, ale niektórzy krytykowali lokalne władze, np. Leszek Szymczak. Zauważył on, że powinno być to wychwycone na etapie przygotowywania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zmiana jest słuszna, ale będzie to kosztować gminę łącznie 30 tys. zł. Mam żal do projektantów, że projektując strefę przemysłową założyli,



że powstające hale produkcyjne będą mogły korzystać tylko z mikroinstalacji, takich jak prywatni inwestorzy. To nie po-

winno się zdarzyć – komentuje radny Szymczak.

Nie powinno, ale jednak zdarzyło się. Decyzją radnych wy-

dano ekstra 30 tys. zł na zmianę miejscowych planów.

(MATEO)
FOT. AI

Plac Wyszyńskiego. WIELKI BRAT PATRZY! Posypią się mandaty?

Mimo wielokrotnych apeli o stosowanie się do przepisów – nadal wielu kierowców ignoruje oznakowanie w rejonie Placu Wyszyńskiego w Bytowie. Wzmożony ruch przedświąteczny oraz skargi mieszkańców i władzy naszego miasta sprawiły, że funkcjonariusze skrupulatniej reagują na kierowców niestosujących się do ustawionych tam znaków. Policjanci docierają do każdego kierowcy bagatelizującego obowiązujący tam zakaz, aby pokazać zapis nagrania miejskiego monitoringu, który uchwycił moment wykroczenia i wyjaśnić sytuację.

To już niemal rok odkąd dyżurny bytowskiej jednostki posiada całonocny dostęp do miejskiego monitoringu w różnych częściach naszego miasta. To dzięki niemu może na bieżąco obserwować kilka miejsc naraz i w razie potrzeby szybko zadysponować patrol w dany rejon. Zapis monitoringu jest również do odtworzenia kilka dni wstecz, więc gdy funkcjonariusze w danej chwili nie mogą zareagować, zarejestrowany materiał jest przekazywany do dalszego postępowania, aby wyjaśnić sytuację.

Kamery znajdują się również przy Placu Wyszyńskiego. To w jego rejonie obowiązuje znak „zakaz ruchu w obu kierunkach” oraz „strefa zamieszkania”. Oba znaki są niestety często ignorowane.

Mundurowi wielokrotnie wyłącznie zwracają uwagę kierowcom, którzy nie zastosowali się do zakazu, by następnym razem dokładniej przyjrzeć się oznakowaniu. Jednak przez

ostatnie dni dociera do nas wiele skarg od mieszkańców oraz władz miejskich, aby skrupulatniej przyjrzeć się wjeżdżającym tam osobom. Z tego względu weryfikujemy na podstawie nagrań monitoringu każdy pojazd, który nie zastosował się do oznakowania. Sprawdzamy i wyjaśniamy, czy kierowca mógł wjechać – gdyż dopuszczalny jest wjazd w określonych warunkach – komentuje st. sierż. Dawid Łaszcz, oficer prasowy

Komendanta Powiatowego Policji w Bytowie.

Policjanci przypominają, że za niestosowanie się do znaku „zakaz ruchu w obu kierunkach” obecnie grozi kara od 20 do nawet 5000 zł mandatu i 8 punktów karnych. Dodatkowo za parkowanie w „strefie zamieszkania” w miejscach innych niż wyznaczone taryfikator wskazuje karę 100 zł i 1 punkt karny.

(DW)
FOT. KPP BYTÓW



REKLAMA

EkoPELLET
Ireneusz Styczewski

Skład opału EKO PELLET

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ OPALANIA!

- PELLET

Ogrzewaj dom w zgodzie z naturą!
Szeroka gama produktów z certyfikatami
DINplus, ENPlus A1, FSC.

**SUPER OBSŁUGA +
FACHOWE DORADZTWO +
SZYBKA DOSTAWA**

- BRYKIET RUF

Wydajny i łatwy w użyciu.
Idealny do kominków i piecyków.

POLECAM!

Ireneusz Styczewski

- WĘGIEL EKOGRΟΣZEK

Tradycja + nowoczesność.
Najwyższa kaloryczność,
gwarancja niespiekalności.

- DREWNO

Klasyczny sposób na przytulne ciepło.
Suszone, gotowe do użycia.



tel. 530 872 727

**Skład Opału EKO PELLET
ul. Kolejowa 26, Miastko**

OPÓŹNIONA BUDOWA

pomostów nad Jeleniem, pod nadzorem wiceburmistrza Oszmańca

Mają prawie 1 mln zł na tę inwestycję, ale dotychczas nie zrobili właściwie nic. Ludzie zaczynają zastanawiać się dlaczego władze Bytowa wciąż nie poradziły sobie z budową pomostu nad Jeziorem Jeleń?



Pomosty nad jeziorem Jeleń w przyszłym roku prawdopodobnie mają być w końcu wykonane

Gmina miała 800 tys. zł w budżecie na ten cel, a wciąż nie widać żadnych efektów. Rok kończy się, a nad Jeziorem Jeleń nic się nie dzieje – sygnalizuje nasz Czytelnik z Bytowa.

Okazuje się, że za budowę pomostu odpowiada wiceburmistrz Mateusz Oszmaniec. Można powiedzieć, że ma pecha, bo to kolejna inwestycja w jego wykonaniu, która spotyka się z kłopotami.

– Jesteśmy w trakcie oczekiwania na dokumenty dotyczące tej inwestycji. Wykonawca złożył wniosek, ponieważ nie zdążył uzyskać pozwolenia na budowę. Stało się to z powodu przesunięcia terminu badań, wymaganych do uzyskania pozwolenia na budowę – tłumaczy wiceburmistrz Oszmaniec.

Kolejny termin wyznaczony został na 15 grudnia. Do tego dnia dokumenty miały być gotowe.

– Będziemy myśleć co dalej z tą inwestycją – podkreśla Oszmaniec.

(MATEO) FOT. KRYSZTOF BLANK

Otworzą... Kaszubskie Centrum Słuchu i Mowy

Mieszkańcy Studzienic mogą mieć powody do radości. Od nowego roku na terenie gminy funkcjonować będzie Kaszubskie Centrum Słuchu i Mowy Medincus – nowa filia ogólnopolskiej sieci wysokospecjalistycznych placówek medycznych.

Kaszubskie Centrum Słuchu i Mowy będzie drugą filią Medincus w woj. pomorskim. Sieć posiada swoją placówkę także w Gdańsku. Łącznie Medincus przeprowadza ponad 150 tys. konsultacji lekarskich i 2500 zabiegów rocznie.

– Uroczyste otwarcie odbędzie się 4 stycznia o godzinie 12:00. Filia będzie miała swo-

ją siedzibę przy ul. Brzozowej 8. Zapraszamy wszystkich pacjentów z regionu, którzy wymagają diagnostyki i leczenia chorób uszu, nosa, gardła czy krtani. Przyjmujemy pacjentów w każdym wieku – informuje firma.

Nowy centrum medyczne będzie świadczył usługi z zakresu laryngologii, badania i protetyki słuchu, a także logopedii. (DW)

Pędząca LAWETA

20 grudnia na drodze wojewódzkiej nr 209 przed Borzytuchomiem doszło do niebezpiecznego zdarzenia drogowego. Z wstępnych ustaleń policji wynika, że kierowca lawety stracił panowanie nad pojazdem i zderzył się z dwoma innymi samochodami osobowymi.



Mężczyzna kierujący autolawetą zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącymi z naprzeciwka kierującymi mercedesem i audi. 39-latek tra-

fił do szpitala – relacjonuje sierż. Dawid Łaszcz, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Bytowie.

Do nieszczęśliwego wypadku doszło najprawdopo-

dobniej na skutek niedostosowania prędkości do warunków drogowych przez kierowcę lawety.

(DW)

FOT. KPP BYTÓW

Parkometr nie działa, ale mandaty działają. Kierowcy ZBULWERSOWANI

Dają mandaty za brak opłaty za parkowanie, a jednocześnie nie da się zapłacić, bo... nie działa parkometr. Taka sytuacja spotkała mieszkańca Bytowa.

Na Kochanowskiego 8 nie działa parkometr, ale mandaty i tak wręczają. Tak to nie powinno wyglądać!

alarmuje mieszkaniec Bytowa. Zgłoszenie było 20 grudnia. Kierowcy narzekali, że przynajmniej ten jeden wskazany

parkometr nie działał. Pomiędzy to kontrolerzy spacerowali po mieście i wystawiali mandaty. Według zgłaszających jest to sytuacja absurdalna. Wysłaliśmy zestaw pytań do firmy City Parking Group z prośbą o wyjaśnienia. Czekamy na odpowiedź. (MATEO)

ZGŁOŚ TEMAT!

tel. 513 313 112; redakcja@ibytow.news

REKLAMA

PROFESJONALNY ZARZĄDCA NIERUCHOMOŚCI

- ✓ UTRZYMANIE CZYSTOŚCI
- ✓ OBSŁUGA ZIMOWA
- ✓ PIELĘGNACJA ZIELENI

- ADMINISTROWANIE WSPÓLNOTAMI MIESZKANIOWYMI
- ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI WYPOCZYNKOWYMI
- PROWADZENIE DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ I FINANSOWO-KSIĘGOWEJ

MZBK Sp. z o.o. 77 – 100 Bytów
ul. Kardynała Józefa Słipyja 1

tel. (059) 822-26-92
www.mzbk.pl

REKLAMA

ADWOKAT PAULINA POLAK
KANCELARIA ADWOKACKA

adw. Paulina Polak

SPRAWY KARNE, RODZINNE
NATYCHMIASTOWA DOSTĘPNOŚĆ W SPRAWACH NAGŁYCH:
zatrzymanie, przeszukanie, tymczasowe aresztowanie

Kancelaria Adwokacka al. Zwycięstwa 58/1, 80-207 Gdańsk
tel. 575 850 545

TO JUŻ JEST KONIEC... Ryszard Sylka REZYGNUJE. Nie chce być burmistrzem Bytowa

Złośliwi nazywają go „królem Ryszardem” albo „Ryszardem lwie serce”. Zwolennicy mówią, że to najlepszy burmistrz w historii Bytowa. Pierwsi będą szczęśliwi, drudzy zawiedzeni. Ryszard Sylka ogłosił, że kończy karierę samorządową. Nie chce być już burmistrzem!



Ryszard Sylka ogłosił, że nie chce być już burmistrzem Bytowa

Dziękuję za minione 4. kadencje, w których za sprawą Państwa głosów mogłem być burmistrzem Bytowa. To wielki zaszczyt i duma. Cieszę się, że na przestrzeni tych lat, dzięki wsparciu pracowników, radnych, powiatu bytowskiego i wielu osób działających aktywnie na rzecz naszej społeczności zrealizowa-

liśmy tyle ważnych inwestycji i zadań, a Bytów jest miastem dobrym do życia – ogłosił Ryszard Sylka. – Moja samorządowa przygoda na dotychczasowym stanowisku wraz z końcem kadencji dobiegnie końca, co ogłosiłem podczas corocznego spotkania świąteczno-noworocznego. Życzę mojemu następcy, aby kontynu-

ował zadania rozpoczęte przez mnie, a wcześniej przez moich poprzedników, wierzył w marzenia związane z realizacją nawet największych wyzwań i potrafił budować niezwykłą wspólnotę naszej gminy opartej na tradycji i wielokulturowości. Choć kandydować na burmistrza Bytowa już nie będę to zamierzam nadal dzia-

łać, dzielić się doświadczeniami być blisko ważnych dla mieszkańców spraw.

Podczas spotkania świąteczno-noworocznego Sylka podkreślił, że spotyka się po raz 18. i jednocześnie ostatni.

– Każdego dnia otrzymany mandat burmistrza Bytowa traktowałem jako zobowiązanie do służby na rzecz naszych mieszkańców – zaznacza odchodzący burmistrz.

Podkreśla, że Bytów zmienił się na lepsze za jego kadencji, a dokładniej w czasach czterech kadencji, bo tyle czasu rządził Sylka. Osoby odbierające teraz dowód osobisty urodziły się w momencie gdy Sylka był już burmistrzem. To kawał czasu.

Włodarz chwali się sukcesami, ale jednocześnie nie ukrywa, że niektórych zadań nie udało się zrealizować. Ma na myśli przywrócenie połączeń kolejowych do Bytowa.

– Ciągle mam nadzieję, że te marzenia potrafią się ziścić – zaznacza burmistrz Bytowa.

Dodatkowo wyjaśnia, że ze względów osobistych zdecy-

OPINIE iBytow.pl

Dziękuję za te 18 lat. To był dobry czas dla miasta i gminy. Po zakończeniu kadencji proszę odpocząć! J-23

Pradella? Jeszcze lepszy żart na okres świąt! Niedługo z Ministrantem będą mieli rocznicę. A Rysiu – czas najwyższy. Najgorzszy okres w historii gminy Bytów. Może jeszcze jakaś wycieczka na pożegnanie – może do Peru? Tylko zabierz Pradellę, no Ministranta może też. wożny

Ani trochę nie jest mi smutno po ogłoszeniu Pańskich deklaracji. Zet

Asfalt pod domem zrobiony, można rezygnować. Jarek

Ministrant Marian rozpoczął kampanię wyborczą wysyłając do potencjalnych wyborców fil-

mik z koleją, a za tło robili pracownicy BCK-u. To jest idealny przykład PISOWSKI jak wykorzystuje się zasoby, którymi się zarządza do własnych celów politycznych. A najbardziej bulwersujące jest to, że robi to pod przykrywką pieśni religijnej. Słychać, że Ministrant Marian wykorzysta wszystkie dostępne środki i nie cofnie się przed niczym, aby osiągnąć swój polityczny cel. Franz Maurer

Nachapał się kasy 20 tys. na miesiąc. Ponadto skupił, tak jak Bogdan G. parę hektarów ziemi, które żona prokuratora pomogła przekwalifikować na działki, które sprzedał po 100 tys. To czego jeszcze mu potrzeba? gość

dował się na zakończenie kariery burmistrza. Ma nadzieję, że kolejni gospodarze będą kontynuować kierunek rozwoju przyjęty przez poprzedników. Jednocześnie nie wymienił kandydata, którego popiera w wiosennych wyborach samorządowych. Oczywiście z cza-

sem może ulec to zmianie, jeśli wyłoniony zostanie kandydat Koalicji Obywatelskiej, z którą związany jest Ryszard Sylka. W kularach wymieniany jest radny Aleksander Pradella, ale to nieoficjalne informacje.

(MATEO) FOT. ARCHIWUM

Wicewojewoda Leszek Waszkiewicz? A może burmistrz Bytowa?

Widzieli go już na stanowisku wojewody lub wicewojewody pomorskiego. Wcześniej był burmistrzem Bytowa w latach 2024 – 2029. Jednak główny zainteresowany zapewnia, że nadal chce pozostać tym, kim jest, czyli starostą bytowskim. Czy Leszek Waszkiewicz nie ma wyższych aspiracji i propozycji politycznych? Zapewnia, że wszystkie informacje o jego awansach, pojawiające się w przestrzeni publicznej, są nieprawdziwe.

Według spekulacji może być on również szefem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. To bardzo dobra posada, z pensją około 20 tys. zł miesięcznie. Spokojna robota – mówi

jeden z naszych politycznych informatorów.

Słyszając to Leszek Waszkiewicz tylko uśmiecha się. Zapewnia, że jakiegokolwiek doniesienia o jego odejściu z powiatu bytowskiego są nieprawdziwe.

– Chcę nadal startować na radnego powiatu bytowskiego. To jest mój cel na najbliższe miesiące – deklaruje.

Zapewnia, że lokalna Koalicja Obywatelska jeszcze nie wybrała kandydata na burmistrza Bytowa.

– Jeśli burmistrz Sylka nie zdecyduje się, wybierzemy innego kandydata. Na pewno nie będę to ja – zapewnia Waszkiewicz.

(MATEO)

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Starosta dostał się do Sejmu

Chociaż nie startował w jesiennych wyborach parlamentarnych, jako jeden z pierwszych lokalnych polityków pojawił się w polskim Sejmie. Starosta Leszek Waszkiewicz na ulicę Wiejską pojechał jako turysta. Przy okazji spotkał się z posłami z naszego regionu – Stanisławem Lamczykiem i Zbigniewem Konwińskim.

– Rozmawiałem z naszymi posłami o sprawach ważnych dla kraju, regionu, a przede

wszystkim dla mieszkańców powiatu. Wiele tematów jesteśmy w stanie załatwić sami, tu na miejscu, jednak zagadnienia dotyczące połączenia kolejowego do Bytowa, dostępu do dróg szybkiego ruchu czy wsparcia systemu opieki szpitalnej wymagają decyzji na wyższych szczeblach – informuje starosta Leszek Waszkiewicz.

Zaznacza, że wyżej wymienione sprawy są dla niego priorytetowe.



Wymarzona świetlica Wiatrowskiego

Przez lata mógł ją sobie tylko wyobrazić albo narysować na kartce. Teraz może podejść, dotknąć i oglądać. Eugeniusz Wiatrowski, sołtys Mądrzechowa i radny, jest wniebowzięty. Powstała wymarzona, oczekiwana od lat świetlica wiejska. Prace budowlane są na finiszu.

Prace prawie zakończone. Pozostało podłączenie wodociągu i kanalizacji. Dyrektor Wodociągów Miejskich obiecał, że wkrótce zostanie zrealizowane i świetlica zostanie oddana do użytku - cieszy się Eugeniusz Wiatrowski.

Zaznacza on, że wieś tak duża jak Mądrzechowo (około 1000 mieszkańców) przez lata była pozbawiona obiektu, w którym można spotkać się. Jedyne możliwości były spotkania „pod chmurką” na placu rekreacyjnym. To właśnie tam powstaje nowa świetlica.

- Nie mogliśmy tworzyć różnego rodzaju stowarzyszeń, takich jak koło gospodyń wiejskich. Nie mogliśmy spotykać się, aby pograć w szachy czy w tenisa stołowego. Teraz ulegnie to zmianie. Cieszymy się - podkreśla Wiatrowski.

Zaznacza, że z placu rekreacyjnego w Mądrzechowie korzysta nawet kilkanaście tysięcy osób rocznie. Mieszkańcy Mądrzechowa, ale i Bytowa, przyjeżdżają tam gdy pogoda dopisuje. To tam organizowane są duże wydarzenia, takie jak maraton rowerowy MTB.

- Świetlica może też służyć dzieciom do odrabiania lekcji. Jest u nas sporo nauczycieli, którzy mogą prowadzić takie

zajęcia. Oprócz tego różnego rodzaju sportowe przedsięwzięcia, takie jak szachy i brydż. Są też u nas pasjonaci popularnej kaszubskiej Bałki - wymienia sołtys Mądrzechowa.

Wspomina on, że o budowę świetlicy walczył od początku swojej kadencji. Przedtem takie starania czynili jego poprzednicy.

- Cieszę się, że obecny burmistrz Ryszard Sylka dotrzymał słowa - zaznacza Wiatrowski.

Budowa świetlicy kosztowała około 1,4 mln zł. Roboty wykonuje firma Eltom z Lęborka. Bardzo chwali to przedsiębiorstwo. Podkreśla, że pracowali bardzo dokładnie i bardzo szybko, nie było żadnych przestojów.

W cztery miesiące uporali się z realizacją budowy.

Warto podkreślić, że niektórzy radni krytykowali budowę świetlicy w Mądrzechowie. Najgłośniejszy był Tomasz Franciszkiewicz. Co Eugeniusz Wiatrowski ma mu do powiedzenia?

- Ja ich rozumiem, bo każdy ma swoje priorytety. Ja reprezentuję społeczność, która ma ponad 1000 mieszkańców. Dbam o swoje interesy, a oni być może mieli inne potrzeby - komentuje sołtys. - Należy podkreślić, że w 80% z tego miejsca korzystają mieszkańcy Bytowa. Najpewniej ze świetlicy też będą korzystała.

(MATEO)

FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI



Eugeniusz Wiatrowski przy nowej świetlicy w Mądrzechowie. Walczył o nią od lat

WIDEO!

www.ibytow.pl

DROGA ZA MILIONY. Ulica Spacerowa już GOTOWA!

W czwartek (14 grudnia) dokonano odbioru wyremontowanej ulicy Spacerowej w Dąbiu. Inwestycja została zrealizowana przez Przedsiębiorstwo Drogowe Jereczek z Przyborzyc za kwotę blisko 4 milionów złotych.



Remont ulicy Spacerowej objął budowę jezdni, chodnika, przebudowę istniejących zjazdów, jak również budowę oświetlenia oraz przebudowę skrzyżowania z drogą wojewódzką. Ponadto wykonana została kanalizacja deszczowa wraz ze zbiornikami retencyjno-rozsączającymi. Łącznie wyremontowane zostało ok. 600 metrów drogi - podsumowują samorządowcy.

Gmina Bytów na realizację tego zadania uzyskała ze środków unijnych blisko 2 mln zł dotacji. Kolejne 500 tys. zł dołożyły Lasy Państwowe z Funduszu Leśnego, reszta pochodzi z gminnego budżetu. Inwestycja była długo wyczekiwana przez mieszkańców, ale również samorządowców. Przypomnijmy, że przy tej ulicy mieszka m.in. burmistrz Bytowa - Ryszard Sylka. (DW)

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Na bytowskim stadionie powstało LODOWISKO!

Na bytowskim stadionie w pobliżu basenu powstało kryte lodowisko. Na miejscu można zaopatrzyć się w żywność, bo przy obiekcie działa wypożyczalnia sprzętu. Za powstanie lodowiska odpowiedzialna jest spółka HFTRADECO z Bielska Białej.

Udało się nawiązać współpracę z prywatną firmą, która zdecydowała się postawić lodowisko na terenach obok stadionu. Jest to obiekt mobilny, który będzie funkcjonował do końca lutego. Dzięki zainstalowanym systemom chłodzenia lodowisko będzie mogło funkcjonować bez względu na pogodę - mówi Krzysztof Kiełpiński, jeden z pomysłodawców i inicjatorów stworzenia lodowiska na stadionie.

W ciągu tygodnia przed południem obsługiwane są grupy zorganizowane, natomiast od godz. 14:00 przyjmowani są również klienci indywidualni.

Jednorazowa wejściówka na lodowisko dla jednej osoby kosztuje 20 zł i zezwala na spędzenie czasu na obiekcie aż do zamknięcia, czyli do godz. 21:00.

(KB)

FOT. KRYSZTOF BŁANK



REKLAMA

Zapraszamy codziennie od 8.00!

DUD E K

opony • akumulatory

SPRZEDAŻ ORAZ MONTAŻ
OPON I AKUMULATORÓW
DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH,
DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH

- NAPRAWA OPON
- OBSŁUGA KLIMATYZACJI
- PROMOCJA NA AKUMULATORY

Bytów ul. Szarych Szeregów 14 • tel. 59 822 51 85

Nasz poseł święta spędził w TVP. PROTESTUJE przeciwko „dyktaturze Tuska”

To były wyjątkowe Święta dla posła PiS z naszego okręgu – Aleksandra Mrówczyńskiego. Polityk Prawa i Sprawiedliwości, zamiast siedzieć przy świątecznym stole, przebywa w budynku TVP, gdzie razem z innymi posłami PiS uczestniczy w okupacji obiektu. Jednocześnie wzywa na „Marsz wolnych Polaków” 11 stycznia przed Sejmem. Złośliwi wytykają mu, że zapomniał założyć na koszulkę z napisem KONSTYTUCJA.



Poseł Aleksander Mrówczyński (z prawej) bierze udział w okupacji TVP

Będziemy kontynuować naszą interwencję poselską do czasu przywrócenia stanu zgodnego z prawem – zapowiada poseł Aleksander Mrówczyński.

Jego zdaniem minister Bartłomiej Sienkiewicz niesłusznie powołuje się na Kodeks Spółek Handlowych, w odniesieniu do zmiany rady nadzorczej i zarządu TVP. Mrówczyński uważa, że powinna to jednak zrobić Rada Mediów Narodowych, gdzie PiS ma większość.

– Te przepisy nigdy nie były kwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny, ani nawet zaskarżone – zauważa poseł z Chojnic. – Prawo zostało złamane. To zamach na media publiczne! Działają na podstawie uchwały sejmowej, a nie na podstawie ustawy.

Złośliwi wytykają mu, że za rządów PiS pozwolił sobie na złożenie donosu na członków zespołu występujących w Charzykowach. Poszło o to, że mieli na sobie koszulki z napisem „Konstytucja”. Mrówczyński uznał to za manifest antyrządowy. Donos złożył do spółki państwowej Enea, która była sponsorem koncertu w Charzykowach. W efekcie działań posła Mrówczyńskiego muzyk stracił pracę w państwowej firmie.

– Poseł Mrówczyński walczy o praworządność i konstytucję!

Już zapomniał, jak doprowadził do zwolnienia z pracy w państwowej firmie chłopaka, który po pracy śpiewał szanty w koszulce z napisem Konstytucja! Mentalność Kalego! – krytykuje Andrzej Rolewicz.

Przeciwnicy wytykają mu również, że za rządów PiS TVP

to była jedna wielka partyjna tuba propagandowa. W związku z tym nie ma czego bronić, a raczej należałoby... „zaorać”.

– Nowa rada nadzorcza wybrała nowego prezesa TVP. Nowy prezes spotkał się z ustępującym, który przyjął decyzję. W momencie uzgadniania szczegółów spotkania nowego prezesa z pracownikami, do TVP wtargnęli politycy Prawa i Sprawiedliwości i zaczęli robić „dym” i tym samym uniemożliwili normalną pracę TVP – zauważa jeden z naszych czytelników.

– Jakim prawem politycy PiS próbują wpływać na działanie niezależnych mediów publicznych? Zdjęcie posłanki Lichockiej w reżyserce TVP pokazuje tylko jedno, że TVP była upolityczniona przez PiS. Zaczął się proces od policzenia

Doprowadził do zwolnienia z pracy w państwowej firmie chłopaka, który po pracy śpiewał szanty w koszulce z napisem Konstytucja!

mediów publicznych. Osoby z PiS uprasza się o niezakłócanie tego procesu. Powinności być w pracy, a nie wszczynać awantury w naszej narodowej telewizji.

Z drugiej strony Mrówczyński prosi o udział w Proteście Wolnych Polaków 11 stycznia od godziny 16:00 przed Sejmem. Weźmiecie udział w tym zgromadzeniu?

(MATEO)

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Kobieta z Sierakowic została wojewodą. To KONIEC kariery Mariusza Łuczyka

Nie starosta bytowski Leszek Waszkiewicz, lecz wiceprezydent Wejherowa Beata Rutkiewicz została nowym wojewodą pomorskim. To jednocześnie koniec ośmioletniej kariery wicewojewody Mariusza Łuczyka, szefa struktur PiS w powiecie bytowskim.

Beata Rutkiewicz na stanowisku wojewody zastąpi Dariusza Drelichę. Jest pierwszą w historii kobietą pełniącą tę funkcję. Pochodzi z pobliskich Sierakowic. Wiceprezydentem Wejherowa była od 2015 roku. Wcześniej pracowała w Urzędzie Gminy Trąbki Wielkie i w Urzędzie Gminy Pruszcz Gdański, a na początku kariery w Agencji Nieruchomości Rolnych.

Ukończyła Politechnikę Gdańską. Jest specjalistką w zakresie zamówień publicznych. Ma ze sobą również naukę w Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie na kierunku zarządzanie kapitałem ludzkim i psychologia w zarządzaniu. Oprócz tego ukończyła studia MBA w Collegium Humanum.

Nowa szefowa w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku to koniec kariery wicewojewody

Mariusza Łuczyka. Przed objęciem tej funkcji był nauczycielem historii w Szkole Podstawowej nr 3 w Miastku. Jest na urlopie bezpłatnym, więc najprawdopodobniej wróci do tej pracy. Jego szefem będzie radny powiatowy Paweł Biernacki, związany z ugrupowaniem Trzecia Droga. Niedawno ogłosił, że przymierza się do kandydowania na stanowisko burmistrza Miastka. (MATEO)

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



BOGATY budżet z 6-milionowym deficytem. Sławski przewiduje: PiS przejmie władzę w powiecie!

Rekordowy pod względem finansowym będzie budżet powiatu bytowskiego w 2024 roku. Takich dochodów w historii samorządu dotychczas nie było. To ponad 173 miliony złotych. Wydatki to ponad 179 milionów złotych.

Z takiego poziomu jeszcze nie startowaliśmy w historii powiatu – mówi Leszek Waszkiewicz, starosta bytowski.

Pomimo tak wysokich dochodów budżetu nie udało się zbilansować. Wydatki są o około 6 milionów złotych większe od dochodów. Deficyt zostanie pokryty z pieniędzy zaoszczędzonych w 2023 roku. To ponad 2 miliony złotych. Ponadto jeszcze kredyt w wysokości 4 miliony złotych. Niewykluczone, że zaciągnięcie kredytu nie będzie konieczne. Byłoby to możliwe dzięki dodatkowym pieniądzom, który powiat otrzymał pod koniec roku.

Ważny punkt budżetu to ponad 42 miliony złotych przeznaczone na inwestycje. Z tej puli 33,5 mln zł to pieniądze pozyskane ze źródeł zewnętrznych.

Po raz drugi w historii powiatu budżet przyjęty został jednogłośnie. Nawet opozycyjni radni poparli projekt starosty Waszkiewicza.

– To jest nasz wspólny sukces – podkreśla Waszkiewicz.

Warto podkreślić, że kadencja obecnych władz powiatu kończy się 30 kwietnia 2024 roku. Dlatego nowy budżet przez znaczną część roku

będzie realizowany prawdopodobnie przez nowe osoby w zarządzie powiatu, albo częściowo przez nowe twarze.

– Mam nadzieję, że to Rada Powiatu i zarząd złożony z radnych Prawa i Sprawiedliwości będzie realizować ten budżet po kwietniu 2024 – komentuje

radny Krzysztof Sławski, pracujący jako główny inspektor rybołówstwa morskiego.

– Widzę że w świątecznym czasie marzenia biorą górę – podsumował Jacek Żmuda-Trzebiatowski, przewodniczący Rady Powiatu Bytowskiego. (MATEO) FOT. MATEUSZ WESIERSKI



Radny Krzysztof Sławski przewiduje, że PiS wygra wybory do Rady Powiatu

CLEO i ENEJ

zaśpiewali na bytowskim rynku

Mimo niesprzyjającej pogody w piątkowe popołudnie na bytowskim rynku zgromadziło się wiele osób chcących posłuchać występów grupy Enej i wokalistki Cleo. Było to zwieńczenie Magicznych Świąt z Drutexem.



OPINIE iBytow.pl

Super się bawiłam. Najlepsza była Cleo i za rok powtórka.

Klaudia

Brawa dla Drutexu. Takiej zimy nie ma w żadnym innym mieście... Za rok prosimy o Piaszka.

Paweł

Dziękujemy Drutex za piękny jarmark i wspaniałych wykonawców na koncercie. Doceniajmy to co mamy w Bytowie, bo miasta nie byłoby stać na taki gest.

Bytowiak



Mniej śmieci od mieszkańców gminy Bytów. EFEKT biedy?

Mniejsza ilość produkowanych śmieci to podobno większa bieda. Tak to przedstawiane jest w publicznych raportach. Obecnie z taką sytuacją mamy do czynienia w gminie Bytów. Wiceburmistrz Mateusz Oszmaniec potwierdza, że spadła ilość odpadów odbieranych od mieszkańców.

Spadek jest na poziomie 650 ton w porównaniu do ubiegłego roku – potwierdza wiceburmistrz Oszmaniec.

To jest ogólna ilość odpadów, bez rozróżniania na poszczególne frakcje i odpady zmieszane. Spadek jest około 4-procentowy. Według lokalnych władz nie

ma to nic wspólnego z ewentualnym zubożeniem społeczeństwa.

– Taki spadek zauważalny jest w całej Polsce – zaznacza Oszmaniec.

Łączny koszt systemu odprowadzania śmieci to 9,3 mln zł. Powinno się to zbilansować

z opłatami wnoszonymi przez mieszkańców, ale nie zawsze tak jest. Władze podkreślają, że szczególnie w grudniu mieszkańcy nie regulują opłat śmieciowych na czas, uzależnionych w gminie Bytów od ilości zużytej wody.

(MATEO)

Final tegorocznych Magicznych Świąt z Drutexem rozpoczął się już o 16:00. W programie przewidziano m.in. zimowy show z Teatrem Kubika, wspólne śpiewanie z Góralskimi Kołędnikami, czy możliwość spotkania ze Świętym Mikołajem. Jednak zapewne wszyscy najbardziej wyczekiwa-

li godziny 18:00, gdy na scenie pojawiła się Cleo. Wokalistka zaśpiewała specjalnie przygotowany na ten dzień repertuar.

Po 19:00 rozpoczął się występ grupy Enej, która zaśpiewała swoje największe przeboje, jak np. „Kamień z napisem LOVE”. Na zakończenie koncertu Enej zaśpiewała kilka świą-

tecznych piosenek, w tym jedną z Cleo.

– Można było już poczuć magię świąt. Szkoda, że pogoda średnio dopisała, ale koncert był świetny i przyjemnie było posłuchać największych hitów Cleo i Enej – mówi jeden z uczestników świątecznej imprezy.

(KB) FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Wielkie święto w Łubnie! Nowy wóz dla lokalnej jednostki OSP

Wielkie święto w Łubnie. Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej przekazała lokalnej jednostce OSP średni samochód ratowniczo-gaśniczy, który dotychczas służył powiatowej jednostce. Samochód zwiększy bezpieczeństwo strażaków z Łubna podczas prowadzonych działań ratowniczych oraz poprawi ich mobilność.



Dwa lata marzeń i starań doczekało się szczęśliwego finału. Ochotnicy z Łubna otrzymali w darze od Komendy Powiatowej PSP w Bytowie wóz bojowy. Miło mi było uczestniczyć w uroczystości wprowadzenia wozu do podziału i widzieć radość w oczach druhow z OSP. Gratuluję wytrwałości i konsekwencji w działaniu! Jestem przekonany, że mieszkańcy powiatu będą mogli na Was liczyć w potrzebie – komentuje Leszek Waszkiewicz, starosta bytowski.

Uroczyste przekazanie miało miejsce w sobotę (16 grudnia) na placu przy kościele w Łubnie. Po przywitaniu zaproszonych gości i złożeniu meldunku przez dowódcę uroczystości, nastąpiło uroczyste podniesienie flagi państwowej na maszt oraz odegranie hymnu narodowego.

Ks. proboszcz Paweł Młyński po wcześniejszej modlitwie poświęcił pojazd ratowniczo-gaśniczy. Po wręczeniu podziękowań dla przybyłych gości, wszyscy udali się do sali

wiejskiej na symboliczny poczęstunek.

– Cieszymy się z rozwoju jednostek ochotniczych straży pożarnej w powiecie bytowskim, które dokładają wszelkich starań, żeby być w pełni profesjonalną, a przy tym bezinteresowną formacją niosącą ratunek potrzebującym. Serdecznie gratulujemy OSP w Łubnie oraz życzymy długotrwałej i bezpiecznej eksploatacji pojazdu – komentują członkowie zarządu powiatowego ZOSP RP w Bytowie.

(DW) FOT. OSP ŁUBNO

POMÓŻ Piotrowi wrócić do zdrowia. Firma GRZEŚ prosi o POMOC

Przyjaciela nie zostawia się w potrzebie. Od słów do czynów przeszła firma „GRZEŚ – Usługi Hydrauliczne Grzegorz Elwart”. Proszą o wsparcie dla Piotra, którego spotkała tragedia. Pękł tętniak, życie udało się uratować, ale teraz konieczna jest kosztowna rehabilitacja.

Pozostało nam walczyć o powrót pełnej sprawności – informuje firma GRZEŚ. – Piotr codziennie przechodzi przez szereg zajęć w ramach rehabilitacji. Jednak środki, które udało nam się do tej pory zebrać szybko się kończą. Dlatego wraz z firmą „Julmed – masaż, rehabilitacja Julia Stenka”, odpowiedzialną za rehabilitację Piotra, chcielibyśmy prosić znajomych, przyjaciół, kolegów i wszystkich tych o dobrym sercu o pomoc.

Wpłaty są dobrowolne. Wszystkie zebrane środki przekazywane są na rehabilitację.

– Droga do uzyskania pełnej sprawności jest ciężka i długa. Wymaga wiele pracy od Piotra, więc prosimy o wsparcie finansowe – zaznaczają inicjatorzy zbiórki.

Dane dotyczące wpłat:

- * Tytuł przelewu: „Voucher dla Piotra”
- Trzy możliwości wpłat:
- * na podany poniżej numer konta
- * BLIK na nr telefonu JULMED: +48 532 316 684
- * wpłata gotówkowa w JULMED lub bezpośrednio u Piotra: nr konta: 68 1020 4708 0000 7402 0077 0685

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

REKLAMA



Szkoły, wodociągi i nowe drogi

Ponad 48,6 mln zł po stronie przychodów i 50,8 mln zł wydatków. Taki jest budżet gminy Czarna Dąbrówka na 2024 rok. Radni przyjęli go większością głosów, 11 popierających i 3 wstrzymujących się.

W działale inwestycje dominują duże budowy, które wcześniej uzyskały wsparcie z budżetu centralnego. To przede wszystkim dokończenie rozbudowy szkoły w Czarnej Dąbrówce o wartości 10,9 mln zł. To także modernizacja stadionu za 5,3 mln zł i rozbudowa szkoły w Jasieniu za 4,3 mln zł. Ta ostatnia inwestycja dopiero wejdzie w stan realizacji. Obecnie jest projektowana.

Ze środków zewnętrznych pozyskano pieniądze na budowę wodociągu na odcinku Rokity-Rokiciny za 3,9 mln zł i kolejnego wodociągu Czarna Dąbrówka – Unichowo za 5,9 mln zł. Aż 8,4 mln zł kosztować będzie modernizacja Zakładu Gospodarki Komunalnej i sieci. Mieszkańcy Nożyna doczekają się moder-

nizacji drogi osiedlowej za 1,1 mln zł, a w Jasieniu na drogę wydana zostanie kwota 1,2 mln zł. W planie jest też droga Dęby – Mydlita o wartości 606 000 zł, budowa dróg i chodników na osiedlu w Czarnej Dąbrówce za 500 000 zł, drogi osiedlowej w Czarnej Dąbrówce za 2 mln zł. Mieszkańcy Rokiciny oczekują się modernizacji drogi za 600 000 zł. Na zakup samochodu dla OSP Czarna Dąbrówka przeznaczono aż dwie pozycje w budżecie. 309 000 zł gmina przekazała na zakup samochodu używanego i 1,2 mln zł na zakup nowego wozu bojowego. W budżecie zapisano również 700 000 zł dla powiatu bytowskiego. Tyle gmina dokłada do modernizacji drogi powiatowej z Rokit w kierunku Mydlity.

(MATEO)

grześ
USŁUGI HYDRAULICZNE
GRZEGORZ ELWART

KOMPLEKSOWA TERMOMODERNIZACJA

Pozyskujemy nawet **135 000 zł** przed rozpoczęciem prac, które w 100% wystarczą na:

- Wymianę starego pieca
- Docieplenie budynku
- Wymianę okien

NIE PONOSISZ **ŻADNYCH** KOSZTÓW!

WYMIENŃ
SWÓJ STARY PIEC
ZA DARMO



☎ 668 380 985

Czarna Dąbrówka połączyła się z Kartuzami. Pomaga w tym firma GRYF

Gmina Czarna Dąbrówka otworzyła się na lepszą komunikację z sąsiednim powiatem kartuskim. Przy współpracy z firmą transportową Gryf uruchomione zostały nowe połączenia autobusowe w kierunku Sierakowic i Kartuz. To udogodnienie szczególnie dla uczniów szkół ponadpodstawowych, którzy jako miejsce nauki wybierają szkoły w powiecie kartuskim.

W ciągu dnia będą to trzykrotne wyjazdy. Linie będą funkcjonowały w dni powszednie, w dniach funkcjonowania nauki w szkołach – mówi Jan Klasa, wójt gminy Czarna Dąbrówka.

Linie udało się uruchomić dzięki pozyskaniu dofinansowania na ten cel. Wyjazdy z Czarnej Dąbrówki do Kartuz są w godz. 6.56 – 8.36 – 16.35. Wyjazdy z Kartuz do Czarnej Dąbrówki: 7.15 – 15.15.

Informacja jest dobra dla pasażerów, ale niekoniecznie dobra dla władz powiatu bytowskiego. Od dawna sygnalizowano, że potencjalni uczniowie szkół ponadpodstawowych uciekają do sąsied-

nich powiatów. Miastko wybiera Biały Bór i Szczecinek, Trzebielino Słupsk, a Czarna Dąbrówka Lębork. Teraz pewnie więcej uczniów będzie wy-

bierać szkołę średnią w Sierakowicach, albo nawet w Kartuzach. Im mniej uczniów, tym większa dziura w oświa-

towym budżecie powiatu bytowskiego.

(MATEO)

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Wójt Jan Klasa i prezes firmy Gryf uruchomili połączenia autobusowe z Czarnej Dąbrówki do Kartuz

Rośnie MOC fotowoltaiki

Zadaszony parking wykonany z paneli fotowoltaicznych powstał przy Urzędzie Gminy Czarna Dąbrówka. To część większej inwestycji. Gmina stawia na odnawialne źródła energii, a w szczególności na energię z promieni słonecznych.

W wykonaliśmy trzy montaż w zakresie instalacji fotowoltaicznych. Jedną z nich jest inwestycja wykonana przy Urzędzie Gminy o mocy 28,8 kW. To 64 panele – mówi

Jan Klasa, wójt Czarnej Dąbrówki.

Na szkole w Rokitach zamontowano 54 panele fotowoltaiczne, a w Nożynie za 156 000 zł 88 paneli o mocy prawie 40 kW. Inwestycja ta jest do-

finansowana na poziomie ponad 61%. Wcześniej zbudowano jeszcze instalację fotowoltaiczną na szkole w Czarnej Dąbrówce. Jest tam instalacja o mocy 40 kW.

(MATEO)

GOPS zmienia się w Centrum Usług Społecznych

GOPS został przekształcony w Centrum Usług Społecznych. Taką decyzję podjęli radni, na wniosek wójta.

Nowa formuła realizacji usług społecznych stworzy szerokie możliwości rozwoju – tworzenia indywidualnych projektów i programów socjalnych skierowanych do wybranej grupy społecznej oraz szerszą perspektywę, która zapowiada się w ramach wsparcia polityki społecznej Urzędu Marszałkowskiego i Fun-

dszy Unijnych – mówi wójt Jan Klasa.

Zapewnia, że dzięki przekształceniu GOPS-u w CUS, gmina będzie mogła przejść do realizacji usług transportowych dla niepełnosprawnych i potrzebujących na zasadach door to door, darmowych usług prawnych, psychologicznych, interwencyjnych związanych z pomocą i wykluczeniem społecz-

nym oraz wypożyczalnią sprzętu rehabilitacyjnego, pomoc dla AA i w cyberzagrożeniach.

– Centrum Usług Społecznych ma być miejscem, w którym mieszkańcy – wszyscy sprawni i niepełnosprawni oraz starsi i rodziny wielodzietne zawsze otrzymają kompleksowe wsparcie w razie zaistniałej potrzeby – dodaje wójt Klasa.

(DW) FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Radni zdecydowali o przekształceniu GOPS w CUS

183 000 zł

kosztowała budowa podjazdu dla osób niepełnosprawnych przy szkole w Czarnej Dąbrówce. Wymieniono również drzwi i zamontowano tabliczki napisane w języku Braille'a, dla osób niewidomych i niedowidzących.

Szkoła w Kołczygłowach ma nowego patrona. To Czesław Lang!

Marzenia się spełniają. Pod takim hasłem odbywały się uroczystości nadania imienia Szkole Podstawowej w Kołczygłowach. Niejedna placówka mogłaby pozazdrościć kołczygłowskiej podstawówce rozmachu, z jakim uświetniła imię nowego patrona szkoły, którym został Czesław Lang.



Wielokrotny zwycięzca Tour de Pologne
Wielokrotny medalista mistrzostw Polski
Licznik Wyciągu Poljow
Wielokrotny uczestnik Giro d'Italia i Tour de France
Człowiek, który cały życie poświęcił kolarstwu polskiemu. Najpierw jako zawodnik, a później organizator Tour de Pologne. Sprawiał, że wyścig stał się największą coroczną imprezą sportową w naszej części świata, nagrodzoną m.in. wielokrotnie tytułem Najlepszej Sportowej Imprezy Roku w Plebiscyfie Przeglądu Sportowego.
FILANTROP, SPOŁECZNIK I WIZJONER.
CZŁOWIEK Z KASZUB.
SZKOŁA PODSTAWOWA
IM. CZESŁAWA LANGA
W KOŁCZYGŁOWACH
11.12.2023

naszego narodowego wyścigu, który wprowadził na kolarskie salony, sprawiając, że od 2005 r. wyścig dookoła Polski jest na liście najbardziej prestiżowych zawodów kolarskich na świecie, zaliczanych do cyklu World Tour. Poniedziałkowe wydarzenie rozpoczęło się od oficjalnego nadania szkole w Kołczygłowach imienia Czesława Langa. Następnie została przedstawiona krótka historia dyrektora Tour de Pologne przeplatana występami artystycznymi. Następnie na scenę zaproszony został główny aktor uroczystości.

- Jestem bardzo wdzięczny, że mogę być tutaj z Wami i moje życie zatoczyło taki krąg - mówił podczas wystąpienia Czesław Lang.

(KB) FOT. KRYSZTOF BŁANK

Godzinę przed południem na salę gimnastyczną Szkoły Podstawowej w Kołczygłowach, wydawałoby się, weszła gwiazda rocka,

otoczona tłumem ludzi, fotoreporterów i dziennikarzy. Jednak z tego zgiełku nie wyłonił się, żaden rockman, ale dość niski, elegancko ubrany Pan,

który przy aplauzie widowni usiadł na krześle w pierwszym rzędzie. Kim był ten człowiek? Gwiazdą, tylko, że nie rocka, ale kolarstwa, do tego jedną

z największych ikon w historii polskiego sportu. Po prostu Czesław Lang. Jest to osoba, którą zapewne wielu z Was bardzo dobrze zna. Srebrny me-

dalista Igrzysk Olimpijskich w Moskwie w 1980 r. w kolarstwie szosowym oraz zwycięzca Tour de Pologne z tego samego roku. Od 1993 r. dyrektor

FOTO galeria

www.ibytow.pl

REKLAMA

KOZYKOWSKI
tel. 59 822 53 93
MASARNIA
ROK ZAŁ. 1996
BYTÓW

MASARNIA Kożykowski
zaprasza na
ŚWIĄTECZNE ZAKUPY!

ul. Miastecka 6c, Bytów

pn.-pt. 6.00 - 15.00
sob. 7.00 - 13.00

Wesołych, Rodzinnych i Zdrowych
Świąt Bożego Narodzenia
i szczęśliwego 2024 roku
wszystkim obecnym i przyszłym Klientom
życzy Masarnia Kożykowski

Powstanie hala sportowa

Gmina Tuchomie uzyskała dofinansowanie ze środków Ministra Sportu i Turystyki w ramach Programu Olimpia 2023 na budowę zadaszzonego boiska z nawierzchnią poliuretanową wraz z zapleczem socjalnym i zakupem sceny przy Zespole Szkół w Tuchomiu. Koszt to 2,86 mln zł, w tym dofinansowanie 2 mln zł.



Zadanie polegać będzie na budowie zadaszzonego boiska wielofunkcyjnego o nawierzchni poliuretanowej o wymiarach 19,10x32,10 m o pow. 613 m², który znajdował się będzie przy Szkole Podstawowej w Tuchomiu - potwierdza wójt Jerzy Lewi Kiedrowski. Sfinansowany zosta-

nie projekt, konstrukcja łukuwa drewniana, roboty ziemne, drenaż opaskowy, fundamenty i izolacje, pokrycie zadaszzenia (membrana), oświetlenie, ogrzewanie, wentylacja i klimatyzacja, wyposażenie sportowe, nadzór i strzelnica.

(MATEO)

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Rekordowa świąteczna zbiórka krwi



Aż 41 osób zgłosiło się do piątej i ostatniej w 2023 roku zbiórki krwi przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchomiu. To wspólna akcja tuchomskich strażaków z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa im. Jana Pawła II w Słupsku. Łącznie oddano 14 567 ml krwi.

Dla osób, które podzieliły się tym cennym darem, który teraz trafi do najbardziej potrzebujących, czekały świąteczne prezenty niespodzianki oraz kawa i smaczne ciasto.

- Już teraz zapraszamy wszystkich na kolejne akcje krwiodawstwa organizowane przez Ochotniczą Straż Pożarną w Tuchomiu w 2024 roku - mówi Damian Chamier Gliszczyński, naczelnik OSP Tuchomie.

(MATEO) FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Ratunkowy „BASEN” dla strażaków z Tuchomia

Zbiornik o pojemności 13 000 litrów otrzymali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchomiu. Nie jest to basen, ale przedmiot bardzo potrzebny przy prowadzeniu akcji ratunkowych.

Łącznie strażakom udało się pozyskać 9900 zł. Oprócz zbiornika na wodę kupili trzy nalewaki i matę wielofunkcyjną.

- Dzięki zakupionemu wyposażeniu działania gaśnicze,

w których wymagana niezbędna jest duża ilość wody, będą jeszcze sprawniejsze - mówi Damian Chamier Gliszczyński, naczelnik OSP Tuchomie.

Pieniądze udało się pozyskać z funduszu składkowego

KRUS, z budżetu gminy Tuchomie i środków własnych OSP Tuchomie.

(MATEO)

FOT. OSP TUCHOMIE



Strażacy z Tuchomia kupili zbiornik na wodę o pojemności 13 000 l.

REKLAMA

SKUP ZŁOMU
stalowego i kolorowego

Zadzwoń!
602 679 888

Tadeusz Właśniak
ul. Koszalińska 14 (stw)

SKŁAD OPAŁU
MIASTKO

- ✓ SPRZEDAŻ WĘGLA
- ✓ EKOGROSZEK Z DOWOZEM!

602 679 888

REKLAMA

AUTO-SZYBY

WYMIANA szyb

NAPRAWA ubytków

POLEROWANIE reflektorów

Kalibracja kamery w systemie ADAS

Bytów, ul. Polna 22 **602 321 023**

UTOPIŁA SKODĘ na błotnistej drodze

Gmina Borzytuchom wcieliła w życie powiedzenie o samochodach topiących się w błocie. Taka przygoda może cię spotkać na przykład na ulicy Gabrieli Zapolskiej. Przekonała się o tym na własnej skórze mieszkanka Bytowa. W błotnistej mazi na tym odcinku drogi w czwartek 21 grudnia utopiła swoją Skodę Fabia. Wydarzenie to będzie wspominać do końca życia.



Tak po roztopach wygląda ul. Gabrieli Zapolskiej w Borzytuchomiu. Mieszkańcy domagają się naprawy drogi

REKLAMA

Pojechałam tam zabrać moją córkę od koleżanki. Nie pierwszy raz poruszałam się tą drogą. Kilka miesięcy wcześniej można było przejechać. Tamtego dnia zapadał zmrok. Zobaczyłam dużą kałużę i sądziłam, że można kontynuować jazdę. Gdy wjechałam w nią okazało się, że była bardzo głęboka. Próbowaliśmy wyostać się, ale samochód jeszcze bardziej zapadał się w błocie. Gdy otworzyłam drzwi woda wylała się do środka i wypełniła samochód. Musiałam uciekać – opowiada mieszkanka Bytowa.

Zrozpaczona kobieta wzywała pomoc. Nie sposób było wyostać się stamtąd małą Skodą Fabią. Nie dał rady poproszony o pomoc właściciel samochodu terenowego. Udało się gdy użyto ciągnika rolniczego.

– Słyszałam, że ktoś jeszcze zakopał się w tym samym miej-

scu. Ludzie podobno domagają się naprawy drogi. Nie dziwię się. Tam faktycznie można utopić samochód – sygnalizuje kobieta. – Gdy wychodziłam z samochodu brnęłam w tym błocie po kolana. Tak gmina droga nie powinna wyglądać.

Zalana wodą Skoda została przewieziona lawetą do jej posesji. Jeszcze nie wiadomo czy samochód uda się uratować. Pojazd trafi do warsztatu. Mieszkańcy osiedla pokazują tę sytuację jako przykład fatalnego stanu dróg w gminie Borzytuchom. Ich zdaniem wójt powinien w końcu przyłożyć się do pracy zapewniając ludziom dogodny dojazd do ich posesji. Do UG Borzytuchom wysłaliśmy pytania w tej sprawie. Czekamy na odpowiedź.

(MATEO)FOT. CZYTELNIK

CO O TYM SĄDZISZ?!
tel. 513 313 112



Narkotykowy ŚPIOCH

Stojący na drodze leśnej samochód, a w nim śpiący mężczyzna zainteresował dzielnicowego, który pełnił służbę wspólnie ze strażnikiem leśnym. Spotkanie z funkcjonariuszami zdenerwowało i zaskoczyło 30-latką. Jak się okazało w pojeździe posiadał narkotyki.

W okresie przedświątecznym nasi dzielnicowcy częściej pełnią służbę ze strażnikami leśnymi. W trakcie wspólnego patrolu kontrolują lasy pod kątem nielegalnej wycinki choinek oraz punkty ich sprzedaży. Wjeżdżając na jeden z parkingów leśnych w Borzytuchomiu zauważyli zaparkowany pojazd, w którym spał mężczyzna. Mundurowi postanowili go wylegitymować. Był wyraźnie zaskoczony i zdenerwowany. Dodatkowo nie potrafił utrzymać równowagi i tłumaczył, że śpi w sa-

mochodzie, gdyż pokłócił się z żoną – relacjonują policjanci.

Dzielnicowy wyczuł w pojeździe wyraźny zapach narkotyków. Zapytany mężczyzna, czy posiada przy sobie środki oświadczył, że palił marihuany i prawdopodobnie po niej zasnął. Po przeszukaniu pojazdu okazało się, że ma przy sobie kilka gramów marihuany i amfetaminę. Został zatrzymany i przewieziony do bytowskiej jednostki. Usłyszy zarzuty posiadania narkotyków. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

(MATEO) FOT. KPP BYTÓW



DRUTEX
ENGINEERED FOR YOU

Oferta pracy

Jesteśmy wiodącym producentem okien, drzwi i rolet w Europie, cieszącym się uznaną marką i wysoką jakością produkowanych wyrobów.

Obecnie poszukujemy:

Pracowników do produkcji stolarki okiennodrzwiowej z PVC, drewna i aluminium

 Miejsce pracy: Bytów

Zakres obowiązków:

- realizowanie zleceń produkcyjnych z zachowaniem standardów jakościowych i ilościowych,
- obsługa maszyn i urządzeń,
- współpraca z pozostałymi osobami na swojej zmianie,
- dbanie o czystość w miejscu pracy i przestrzeganie zasad BHP.

Wymagania:

- zmysł techniczny, zdolności manualne,
- dyspozycyjność,
- odpowiedzialność, uczciwość i punktualność,
- mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku.

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- bogaty pakiet socjalny,
- możliwość rozwoju i samorealizacji,
- pakiet szkoleń.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres e-mail: hr@drutex.com.pl lub składanie aplikacji bezpośrednio w dziale HR w siedzibie firmy w **Bytowie, ul. Lęborska 31**.

Uprzejmie informujemy, iż zastrzegamy sobie prawo do kontaktu jedynie z wybranymi osobami.

Wysłanie CV i listu motywacyjnego jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie danych osobowych dla celów rekrutacji na stanowisko pracy prowadzonej przez Drutex SA, z siedzibą w Bytowie przy ul. Lęborskiej 31. Zgodę można odwołać w dowolnym momencie. Szczegółowe informacje o przetwarzaniu danych osobowych kandydatów do pracy znajdują się na stronie <https://www.drutex.pl/pl/rodo-kariera/>

Wójt Dołębski przeniesie się na 1122 m². NOWY URZĄD za 6,3 MLN ZŁ

Za kwotę ponad 6,3 mln zł Zakład Usługowy Zbigniewa Bielawy wybuduje w Parchowie nowe Centrum Informacji Turystycznej, które de facto będzie nową siedzibą gminnych władz. Zadanie realizowane jest w trybie „zaprojektuj i wybuduj”. Obecnie wykonawca dopina formalności związane z pozwoleniem na budowę.

Budynek powstanie przy ul. Strażackiej - w miejscu dawnego pola namiotowego. Koncepcja architektoniczna obejmuje m.in. powstanie pomieszczeń obsługi turystycznej, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Urzędu Stanu Cywilnego, a także pomieszczenia Rady Gminy wraz z salą obrad, reprezentacyjną część biurową dla władz gminy oraz biura wybranych referatów.

Budynek ma łącznie posiadać 1122 m² powierzchni użytkowej. Ponadto planowana jest budowa parkingów zewnętrznych i niezbędnej dodatkowej

infrastruktury technicznej - mowa m.in. o oświetleniu.

- Realizację zadania przesunęliśmy na przyszły rok. Plac budowy został już przekazany wykonawcy. Wszystko wskazuje na to, że terminów uda się dotrzymać i Centrum Informacji Turystycznej powstanie do końca przyszłego roku - komentuje Izabela Jagodzińska, zastępca wójta Parchowa.

Przypomnijmy, że gmina Parchowo na realizację tego zadania pozyskała blisko 5 mln zł dofinansowania z Polskiego Ładu.

(DW)
FOT. ARCHIWUM



Wójt Parchowa Andrzej Dołębski zlecił budowę nowego urzędu gminy

Strażacy w ośrodku wypoczynkowym „MAUSZ”

Kilkanaście zastępów straży pożarnej z gmin Sulęcyno, Lipusz i Parchowo oraz Studzienice wzięło udział w corocznych ćwiczeniach organizowanych na granicy powiatów: kartuskiego, kościerskiego i bytowskiego. W tym roku scenariusz przewidywał ugaszenie pożaru oraz udzielenie pierwszej pomocy w ośrodku wypoczynkowym „MAUSZ”. Strażacy spisali się na medal.

Manewry na granicy trzech powiatów odbyły się już po raz 27. W tym roku gospodarzem spotkania była gmina Sulęcyno. W działaniach rokrocznie bierze udział około stu strażaków.

- Ćwiczenia zawsze organizowane są w jednym celu. Parafrazując hasło „Im więcej potu na ćwiczeniach, tym mniej w boju”, im więcej różnego rodzaju ćwiczeń wykonują strażacy, tym więcej zdobywają

umiejętności i tym lepiej radzą sobie podczas realnego zagrożenia - komentują przedstawiciele OSP Nakła.

Manewry na granicy trzech powiatów to okazja do integracji oraz spotkania przy wspól-

nym stole. Druhowie uczcili minutą ciszy strażaków OSP Żukowo oraz złożyli sobie bożonarodzeniowe i noworoczne życzenia.

(DW)
FOT. MATERIAŁY PRASOWE



2 MILIONY ZŁ KARY za zakopywanie odpadów na terenie żwirowni

Po sąsiedzku, w Sulęcynie wykryto zbrodnię ekologiczną. Na terenie żwirowni zakopywano odpady komunalne. Pomorski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska już nałożył na właściciela potężną karę finansową w łącznej wysokości 2 mln zł.

Na terenie wyrobiska zdeponowano nielegalnie co najmniej 25 tysięcy ton odpadów. Ponadto na około 1100 kartach przekazania odpadów wskazano, że odebrano odpad właściwy, a w rzeczywistości był to odpad, który nie mógł być tam składowany. Kontrola na terenie żwirowni w gminie Sulęcyno została przeprowadzona w styczniu br. przez inspektorów WIOŚ, policję i prokuratora po anonimowej informacji, która wpłynęła do służb.

- W ramach czynności zostały wykonane oględziny terenu, w tym za pomocą drona oraz georadaru, w celu ustalenia transportów odpadów użyto fotopułapek, zostały przeprowadzone przesłuchania osób, przeprowadzono analizę zapisów w systemie BDO - bazie danych odpadowych, pobrano również próbki odpadów, które zostały przebadane przez Centralne Laboratorium Badawcze GIOŚ - informuje Radosław Rzepecki z WIOŚ.

W styczniu, po kontroli inspektorów, wicewojewoda pomorski Aleksander Jankowski, mówił, że na miejscu wykry-

to "worki z odzieżą nasączoną nieznanymi substancjami, styropian oraz odpady komunalne zmieszane z tym, co mogło być tam składowane". Część żwirowni, z której wydobyto kruszywo powinna później zostać zrehabilitowana - czyli zasypana mineralnym kruszywem. W tym przypadku "rekultywacja była dokonywana w sposób niewłaściwy poprzez zakopywanie odpadów komunalnych". Na właściciela żwirowni została nałożona kara miliona złotych za prowadzenie ewidencji odpadów niezgodnie ze stanem rzeczywistym; pół miliona złotych musi zapłacić za gospodarowanie odpadami niezgodnie z posiadaniem zezwoleniem na przetwarzanie odpadów, udzielonym decyzją Marszałka Województwa Pomorskiego; oraz pół miliona złotych za nieprowadzenie wizyjnego systemu kontroli miejsca magazynowania odpadów wbrew ustawie o odpadach. Podobne postępowanie toczy się ws. odpadów zakopanych w podbytownskiej Dąbrówce. Właściciel terenu został już ukarany grzywną 100 000 zł, ale to nie koniec postępowania. (MATEO

REKLAMA



Usługi Pogrzebowe

SYLWIA ŻURAWSKA

UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO

(CMENTARZ)

77-200 MIASTKO

604 315 290

KŁÓTNIA o Biedronkę w Studzienicach

Czy w Studzienicach wybudowany zostanie pierwszy market? Po tym, jak Dino wstrzymało inwestycję – sprawa ucichła. Teraz pojawiła się szansa na budowę Biedronki. Sieć rozważa budowę sklepu na działce przy ul. Piastowskiej. Sprawa jest nieco skomplikowana, gdyż działka, którą jest zainteresowana sieć, należy do parafii p.w. Św. Marii Magdaleny w Ugoszczy. Wójt zaprosił mieszkańców do ankiety, w której każdy może wyrazić swoją opinię.



Market Biedronka prawdopodobnie powstanie na kościelnej działce

Sprawa wzbudziła spore zainteresowanie wśród mieszkańców. Większość osób na temat inwestycji na profilu gminnym wypowiadała się jednak przychylnie. Krytyczny komentarz napisał radny powiatowy Jerzy Szpakowski.

– Czyżby nasz wójt szykował się na wojnę z kurią biskupią? Jeśli już to konsultacje powinien robić właściciel –

ks. proboszcz. Przypomnę tylko, że plac parafia otrzymała w darowiźnie od mojej byłej sąsiadki ś.p. Gertrudy Weilandt z przeznaczeniem na budowę kościoła. Plac został poświęcony przez biskupa Szlągę, więc lekko ze zmianą przeznaczenia nie będzie – skomentował sprawę Jerzy Szpakowski.

Mieszkańcy zaczęli dopytywać radnego, czy „w imię ko-

ścioła katolickiego gmina dalej ma tkwić w średniowieczu”. Ten z kolei nazwał plany „zwykłą zagrywką przedwyborczą, która na dodatek chyba trochę parafian pokłóci”. Co to na wszystko Wójt Ryś?

– Radny Szpakowski znowu komentuje sprawę, nie do końca pisząc prawdę. Mówi o wojnie z kurią. 3 listopada byłem na spotkaniu z biskupem Diecezji Pelplińskiej. Na spotkaniu biskup wyraził obawy, ośnośnie tego, jak mieszkańcy mogą postrzegać tę inwestycję. Wówczas zaproponowałem, aby w celu sprawdzenia nastawienia lokalnej społeczności przeprowadzić ankietę – mówi Bogdan Ryś.

Biedronka jest zainteresowana budową marketu w Studzienicach. Inne miejscowości nie wchodzi w grę. W ostatnim czasie trwały poszukiwania odpowiedniej lokalizacji – innej nie udało się znaleźć.

88,03%
tyle osób
opowiedziało się za
budową Biedronki
na kościelnej działce.
To 706 głosów. 96
głosów było „na nie”

– Ankieta ma charakter spersonalizowany, nie anonimowy, aby sztucznie nie wpływać na wyniki. Oczywiście – nawet jeżeli mieszkańcy wyrażą pozytywną opinię na temat inwestycji – nie ma pewności, że sklep powstanie. Działka należy do parafii i to kościelne władze muszą porozumieć się z inwestorem. My pełnimy funkcję pośrednika w celu uniknięcia konfliktów. Przychylnie patrzmy na tę inwestycję, gdyż wsłuchujemy się w głosy mieszkańców, którzy nie chcą dłużej jeździć na zakupy do innych miejscowości – dodał wójt Studzienic.

Swoje obawy na temat inwestycji zgłaszają także lokalni sprzedawcy. Wójt zapewnia, że widzi ich interesy, jednak jako reprezentant ogółu społeczności – jego priorytetem jest to, aby lepiej żyło się wszystkim, a gmina się rozwijała. Wójt zapewnił także, że market miałby powstać na fragmencie działki. Reszta ziem nadal pozostałaby do dyspozycji kościoła.

Jest wielu przeciwników budowy Biedronki w Studzienicach na działce kościelnej. Tak

twierdzi jeden z naszych Czytelników, który zwraca uwagę, że nie należy pisać ogólnie, że mieszkańcy są za budową Biedronki. Jego zdaniem na pewno nie na kościelnej działce, podarowanej Kościołowi przez nieżyjącą już mieszkankę gminy, z przeznaczeniem na budowę nowej świątyni. Nasz rozmówca twierdzi, że wójt popełnia błąd, próbując doprowadzić do budowy marketu w takim miejscu.

– Jest bardzo dużo osób nieprzychylnych temu pomysłowi. Biedronka nie powinna powstawać na placu należącym do Kościoła, poświęconym przez Biskupa. Jest wiele innych miejsc, które mogłyby posłużyć do budowy Biedronki – mówi mieszkaniowiec gminy Studzienice.

Każde zwrócić uwagę, że na Facebooku gminy Studzienice nie tylko radny powiatowy Jerzy Szpakowski, ale również radny gminy Karol Gostomczyk, wypowiadał się negatywnie na ten temat. Wskazywał, że to osoby związane z Kościołem powinny mieć jedyne prawo głosu, a Urząd Gminy nie powinien wypowiadać się w imieniu wszystkich mieszkańców.

– W całym zamieszaniu, związanym z przyszłością placu, najbardziej zdumiewające są głosy krytyczne pod adresem Kościoła Katolickiego, który ani nie był inicjatorem tematu, ani nie zajął jeszcze stanowiska w sprawie, oczekując opinii wiernych. WIERNYCH powtarzam, ponieważ osoby nie związane z Ko-

ściołem Katolickim oraz niewierzący raczej nie powinni się w tej sprawie wypowiadać – komentuje radny Gostomczyk. – Kolejny raz przekonuję się, że każdy pretekst, aby zaatakować wspólnotę katolicką, jest dobry.

Innego zdania jest mieszkająca w pobliżu kościelnej działki Justyna Sudoł.

– Pamiętam czasy, kiedy w tym miejscu były wytwarzane toczki z drewna. Pamiętam również przejęcie placu przez Kościół i poświęcenie przez Biskupa z nadzieją, że powstanie nowy budynek kościoła... Pamiętam również syf, brud i „cuda wianki”, które działy się na tym placu, kiedy po sąsiedztwo ktoś wydzierzał dom kultury pod dyskotekę „Johnny” i nikomu to wówczas nie przeszkadzało – zauważa mieszkanka Studzienic. – Niestety, od ponad 30 lat plac leży odłogiem i nie ma widoków, by kiedykolwiek coś kościelnego na nim powstało, bo i za co, prawda? Myślę, że nie sposób za wszelką cenę przetrzymać ziemię, bo ktoś ją kiedyś darował i tylko dlatego nie można zmienić tej decyzji. Ja, obserwując to z zewnątrz, jestem za tym, aby powstała Biedronka czy została sprzedana nawet reszta parceli, byle tylko był tutaj porządek, a ziemia została zagospodarowana. Za uzyskaną kwotę można naprawdę zrobić wiele pozytywnych i potrzebnych parafii inwestycji. (DW, MATEO)

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Jedyna bytowska, PRAWDZIWIE WŁOSKA

- PIZZA
- WINO
- KUCHNIA WŁOSKA
- HAMBURGERY
- DWA POZIOMY
- PIĘKNE WNĘTRZA
- PIWO, WHISKY, LIKIERY

Dowóz:
tel. 533 544 127

ul. Przemysłowa 2
piątek - sobota 8:00 - 0:00
niedziela - czwartek 8:00 - 22:00

Zwierzęta mile widziane: 🐾

WIELKI POWRÓT do lat 90. z zespołem Lares. NOWA PIOSENKA

Discopolowy zespół Lares z Czarnej Dąbrowy (gm. Studzienice) zapowiada swoją nową piosenkę „SEN 90 LAT”, która nawiązuje do disco z lat 90. Melodie i słowa zostały napisane osobiście przez zespół. Piosenka opowiada o tęsknocie za klimatem lat 90, za zabawami, dancingami i o tym, że świat wtedy był całkiem inny.

Teledysk do piosenki został nakręcony w sali bankietowej „Na Gwizdówce” w Żałakowie koło Sierakowic. To nasz drugi profesjonalny teledysk – mówi Michał Depka Prądyński, frontman zespołu „Lares”.

Premiera piosenki odbędzie się na YouTube 29 grudnia 2023 roku, a dzień później, 30 grudnia 2023 roku, będzie można ją zobaczyć w telewizji Polo TV.

(MATEO)

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Wójt Sylwester Owśnicki? Lemańczyk REZYGNUJE!

Podwójnie sensacyjna wiadomość z gminy Lipnica. Dotychczasowy wójt Andrzej Lemańczyk nie będzie kandydować. Rezygnuje z pracy w samorządzie. Jednocześnie radny powiatowy PiS Sylwester Owśnicki ogłasza, że będzie ubiegać się o stanowisko wójta gminy Lipnica. Chce zająć miejsce Lemańczyka.

Tak, zdecydowałem ubiegać się o fotel wójta gminy Lipnica na krótko przed oficjalną decyzją obecnego wójta o rezygnacji ze startu w nadchodzących wyborach - potwierdza radny Sylwester Owśnicki. - Moje środowisko, z którym ak-

tywnie działam praktycznie od 2008 roku, cierpliwie czekało na tę decyzję. Do wyborów zostało niewiele czasu i na pewno nie wykorzystam go na żadną agresywną kampanię, a bardziej na próbę konsolidacji wszystkich środowisk z gminy Lipnica, abyśmy

mogli od początku kadencji wszyscy w zgodzie pracować na rzecz naszych mieszkańców. Resztę zostawiam pod ocenę wyborcom.

Jednocześnie dotychczasowy wójt Andrzej Lemańczyk, członek Platformy Obywatelskiej, ogłasza, że kończy 13-letnią karierę sa-

morządową. Nie zamierza nawet kandydować na radnego.

- Swoją decyzję ogłosiłem już radnym. Mógłbym startować, ale zdecydowałem, że wystarczy. Czuję się spełniony. To co zapowiadałem udało się zrealizować nie w 100 procentach, ale w 500%. Trzeba wiedzieć kiedy ze sceny zejść, gdy wszystko jest poukładane - komentuje wójt Lemańczyk.

Zapewnia, że nie ma żadnych podtekstów. Nie rezygnuje z przyczyn osobistych, nie ma drugiego dnia w postaci choroby czy problemów rodzinnych. Po prostu nie chce być już wójtem. Zamierza wrócić do szkoły, gdzie wcześniej był dyrektorem. Teraz niekoniecznie będzie czekać na niego taka funkcja, ale może być nauczycielem. Przed objęciem funkcji wójta uczył informatyki, języka kaszubskiego i matematyki.

- Nie wykluczam, że będę udzielał się społecznie, ale na pewno nie będę startować

w wyborach samorządowych - zastrzega wójt gminy Lipnica.

Aby uzyskać emeryturę musi przepracować przynajmniej 5 lat. W tym roku świętował 60 urodziny. Lemańczyk zastrzega, że nikogo nie popiera, jeśli chodzi o kandydatów na wójta. Najbliższe trzy miesiące pokażą kto oprócz radnego Owśnickiego wyrazi wolę startu w wyborach. Według nieoficjalnych informacji o mandat radnego powiatowego, w miejsce Sylwestra Owśnickiego, będzie walczył dotychczasowy wójt Parchowa Andrzej Dołębski. On od dawna zapowiadał, że to jego ostatnia kadencja.

(MATEO) FOT MATERIAŁY PRASOWE

OPINIE iBytow.pl

I tak nie miał szans. Ostatnio wygrał z jeszcze gorszym Narlo-

chem. Trzeba wiedzieć kiedy ze sceny zejść niepokonany

Robert

Od dawna stawiałem na zmianę władzy w Trzebielinie, Bytowie, Parchowie, Borzym i Lipnicy. Dziwne, że wójt nie wskazał na Tomka Łackiego, bo moim zdaniem między nimi rozegra się walka o wójtostwo, ale z mocnym wskazaniem na Owśnickiego. Nie od wczoraj wiadomo, że Lipnica to bastion PiS-u, a Owśnicki to jeden z młodych wilków. Wczoraj Ryszard Sylka ogłosił koniec burmistrzowania. Zmiany, zmiany, zmiany... byle na lepsze.

Obserwator powiatowy

Pierwsze co powinien zrobić po wygranej w wyborach, to rozszady na stanowiskach. Dlatego już powinien szukać zaufanego zastępcę i skarbnika.

Ad Vocem



Radny powiatowy PiS Sylwester Owśnicki chce zostać wójtem gminy Lipnica. Jednocześnie rezygnację składa dotychczasowy wójt Andrzej Lemańczyk

ZGNITY MOST JUŻ NIE STRASZY

Firma Moster Jacka Tyczyńskiego z Nowej Wsi Lęborskiej zakończyła remont mostu... w Zgnytm Moście. Koszt inwestycji to prawie 140 tysięcy złotych. Przeprawa od dawna wymagała generalnego remontu, jednak ciągle brakowało na nią środków. W tym roku władarze Lipnica uznali, że nie można już dłużej czekać. Na profilu gminy radny Owśnicki zażartował, że teraz trzeba będzie przegłosować zmianę nazwy miejscowości. Co na ten pomysł wójt?

Zakończyliśmy roboty związane z modernizacją istniejącego tam, wyeksploatowanego już mostu. Niech służy i przenosi na drugą stronę rzeki - komentuje Andrzej Lemańczyk.

Wójt na pomysł zmiany nazwy miejscowości zareagował śmiechem. Przypomniał, że na terenie gminy znajduje się także Jeruzalem i Warszawa. Nie znaczy to jednak, że Pan Jezus przejeżdżał przez gminę na osiołku, a Lipnica była stolicą kraju. W związku z tym Zgnity Most pozostanie sobą - nawet jeżeli most jest już nowy - betonowy.

- Oczywiście, jeżeli mieszkańcy wystąpiłoby z takim wnioskiem, to wzięlibyśmy go pod uwagę. To jednak spory kłopot dla wszystkich. Wymiana dowodów osobistych czy innych dokumentów jest niezwykle kłopotliwa. Niemniej cieszymy się z realizacji tej inwestycji - mówi Lemańczyk.

(MATEO)

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



WIELKI AWANS radnego PiS

Radny powiatowy PiS Sylwester Owśnicki mocno awansował w strukturach partii. Został I sekretarzem, jeszcze nie krajowym, ale już wojewódzkim. Pociągnął go za sobą jego polityczny szef, poseł Piotr Müller, który od kilkunastu dni jest szefem PiS w województwie pomorskim.

Sylwester Owśnicki, prowadzący na co dzień pizzerię w Lipnicy, zasiadł obok takich politycznych tuz jak minister Marcin Horała (ten od CPK) i poseł Kacper Płażyński z Gdańska. Razem z przewodniczącym Müllerem będą mieć decydujące zdanie przy układaniu list wyborczych przed wiosennymi wyborami samorządowymi. Od radnego Owśnickiego będzie zależeć nawet wybór kandydata PiS na prezydenta Gdańska, Słupska czy Gdyni.

- To dla mnie ogromne wyróżnienie i zaufanie. Przed nami trudny czas, jednak przez pewien czas będziemy w opozycji, dlatego to idealny moment na wyeliminowanie błędów i przygotowanie się do wyborów samorządowych czy do Parlamentu - mówi Sylwester

Owśnicki. - Powołanie Piotra Müllera przez prezesa Jarosława Kaczyńskiego na przewodniczącego zarządu wojewódzkiego to jasny sygnał w kierunku zmiany pokoleniowej. Mimo swojego młodego wieku ma już bardzo duże doświadczenie polityczne.

Mówi, że pierwszym wyzwaniem będzie stworzenie jak najlepszych list w wyborach na wójtów miast i gmin, sejmiku województwa oraz rad powiatów.

- Otrzymałem zaproszenie jako sekretarz zarządu na spotkanie organizacyjne w siedzibie partii na ulicy Nowogrodzkiej. Wtedy będzie można powiedzieć więcej o oczekiwaniach centrali i planowanych zmianach - ujawnia radny z Lipnicy.

(MATEO)

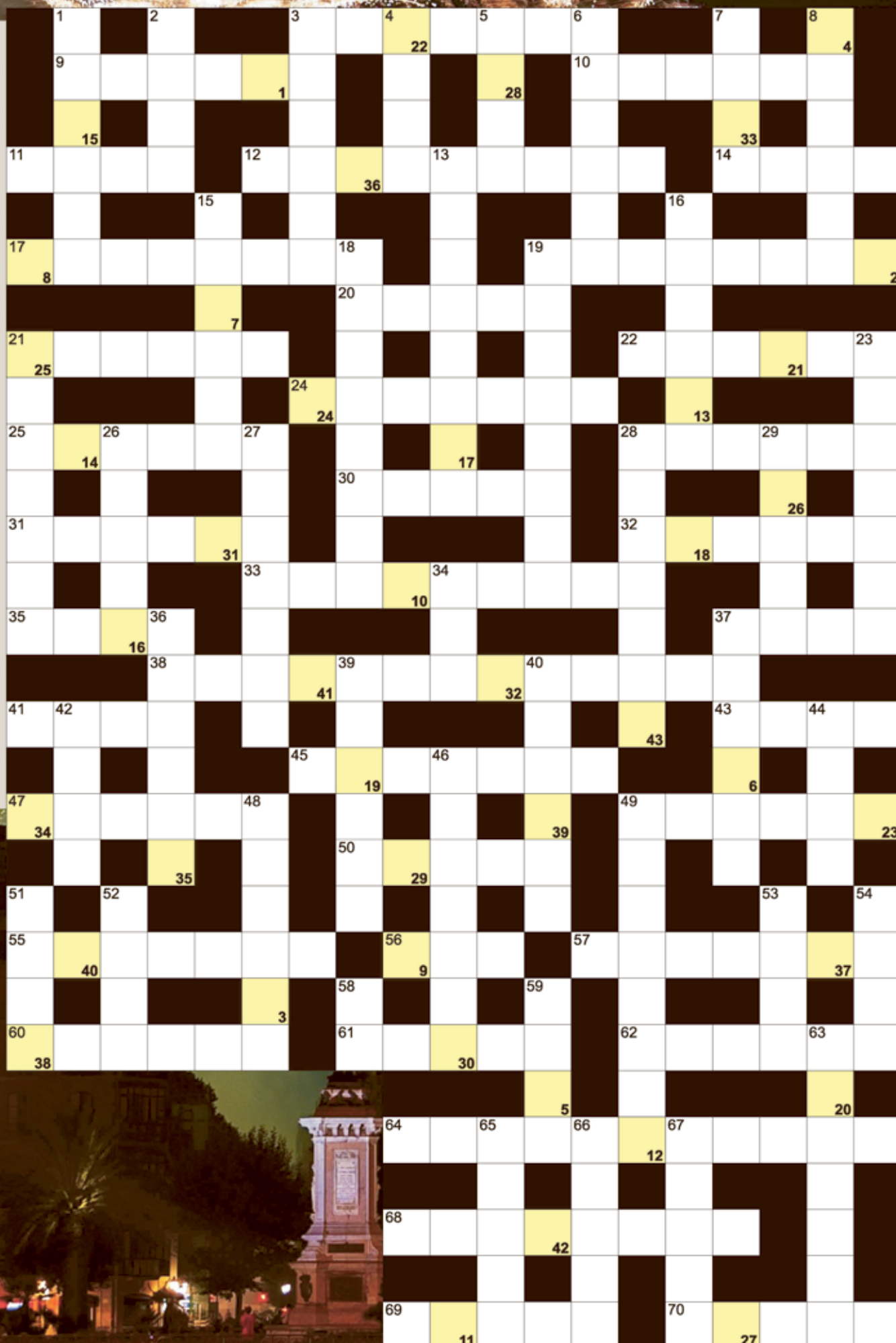
KRZYŻÓWKA

Noworoczna

883 967 838

- pod ten numer telefonu należy wysłać rozwiązanie krzyżówki. Do hasła należy dodać imię i nazwisko oraz miejscowość zamieszkania. Zgłoszenia przyjmujemy do 10 stycznia. Wybierzemy zwycięzcę, któremu OSOBIŚCIE dostarczymy książkę!

POZIOMO: 3) widlak goździsty inaczej; 9) niejedna w drinku z Martini; 10) najwyższy szczyt Południowego Tyrolu; 11) stolica Norwegii; 12) druciany na szampanie; 14) instytucja udzielająca kredytów; 17) inaczej jantar; 19) składane z okazji Nowego Roku; 20) żądają ich porywacze; 21) u boku pana młodego podczas ślubu; 22) kolorowy na paznokciach; 24) książkę z "Grażyny" Mickiewicza; 25) pierwiastek Mn; 28) Klein, projektant mody; 30) amerykański stan z Boise; 31) większy to lwia paszcza, roślina; 32) był nim Tertulian; 33) wigilia Nowego Roku; 35) mały Adam; 37) była stolica Niemiec; 38) zapłata za pracę, pensja; 41) określenie mieszkańców byłej NRD; 43) Zn dla chemika; 45) wypoczynkowy lub zdrowia; 47) w jajku; 49) balowa na sylwestra; 50) największe jezioro w Laponii; 55) uczeń Jezusa; 56) Adrianna dla bliskich; 57) płaskie na sylwestrowym stole; 60) śliwa wiśniowa inaczej; 61) wznoszony szampanem w sylwestra; 62) słynny filozof z Samos; 64) lokal na zabawę sylwestrową; 68) trwa od Sylwestra do Popielca; 69) mityczny ojciec Edypa; 70) na nich pisane imiona trzech króli. **PIONOWO:** 1) największa wyspa Japonii; 2) musujące to szampan; 3) dmuchane ozdoby na balu; 4) stop na medale; 5) Chagall, słynny malarz; 6) górskie jednoślady; 7) cywiny lub kościelny; 8) koktajle alkoholowe na Sylwestra; 13) drugi najwyższy szczyt w Peru; 15) broń, którą otwierano szampiana; 16) broń używana w szermierce; 18) człowiek przenoszący zarazki choroby; 19) lekarski to kosztował; 21) Sylwester organizowany w mieszkaniu; 23) urządzenie, aparat do zdjęć w szpitalu; 26) część kieliszka do szampiana; 27) powiedzenie niemające sensu; 28) kwaśna wyciskana do herbaty; 29) szwedzki samochód; 34) Umberto, napisał "Baudolino"; 36) jest nim Nowy Rok; 37) w nich dojrzewa whisky; 39) zjeżdżają się na zabawę sylwestrową; 40) "... obiecana", powieść Reymonta; 42) szwedzki na imprezie sylwestrowej; 44) Armstrong, pierwszy człowiek na Księżycu; 46) druga co do wielkości wyspa Szwecji; 48) na szyi psa; 49) najwyższy szczyt gór Patkaj; 51) on i ona na Sylwestrze; 52) zastępuje Stary Rok; 53) niejednen stawiany w tańcu; 54) sześcienne to kubik; 58) pierwiastek astat; 59) stała posada, praca; 63) prawdziwe nazwisko Lenina; 65) przebranie sylwestrowe; 66) przejście na wyższe stanowisko; 67) Dahl, brytyjski pisarz.



Litery z pól od 1 do 43 utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31	32
33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43					

TAJEMNICA SUKCESU

TO ZMIANA (systemu gry)



Tomasz Bąkowski pod koniec 2022 roku stanął przed trudnym zadaniem uratowania Bytovii przed spadkiem do klasy okręgowej. Ta sztuka nie udała się. Pomimo to Bąkowski nie stracił stanowiska. Dzisiaj po rundzie jesiennej sezonu 2023/24 „Czarne Wilki” są liderem okręgówki. Jesienią nie przegrali meczu. Są jedną z najlepiej punktujących ekip w Polsce, od Ekstraklasy do ligi okręgowej. Zapraszamy na wywiad, w którym porozmawialiśmy ze szkoleniowcem Bytovii o mijającym roku i planach na przyszłość.

Powoli kończy się rok, chyba dość trudny dla trenera, bo nigdy nie jest łatwo wejść do klubu, który walczy o ligowy byt.

Zdawałem sobie z tego sprawę przychodząc do Bytovii. Wiedziałem w jaki celu zostałem zatrudniony. Był tylko jeden cel: utrzymanie klubu w IV lidze, ale niestety to się nie udało. Wydawało mi się, że od razu będę w stanie wpłynąć na tyle na zespół, że mógłbym utrzymać się w lidze. Myślałem, że wchodząc w te buty od razu uda mi się to zrobić. Niestety, tak nie było. Bardzo dużą część odpowiedzialności za to ponoszę ja. Zdaję sobie z tego doskonale sprawę.

A patrząc z perspektywy czasu na to pierwsze pół roku

2023 roku, co przede wszystkim nie zafunkcjonowało, że nie udało się Bytovii utrzymać w IV lidze?

Analizowałem tamto półrocze. Wnioski same się nasuwały. Drugą część rundy wiosennej mieliśmy już dobrą. Pięć ostatnich meczów nie przegraliśmy, w tym trzy wygraliśmy i dwa zremisowaliśmy. Myślę, że potrzebowałem czasu, żeby „zatrzybić” z zespołem. Początek rundy niestety był, jaki był i środek tabeli nam trochę odjechał. Dość szybko wyklarowała się sytuacja, w której odpadliśmy z walki o utrzymanie i przestaliśmy grać o coś. Jednak wpłynęło to odwrotnie proporcjonalnie na drużynę. Gdy spadek był już przypieczętowany to paradoksalnie zaczęliśmy grać lepiej. Nie chcę mówić o presji, bo na tym poziomie rozgrywkowym ciężko

jest mówić o tym, że chłopacy nie wytrzymali i gdy zeszło z nich ciśnienie, zaczęli wygrywać. Nie, ja doszukuję się innego czynnika, który wpłynął na poprawę gry. Od momentu, gdy zmieniliśmy system grania, zdołałem wydobyć więcej walorów i ofensywnych i defensywnych od zawodników. To nie jest przypadek, że wymuszona zmiana systemu gry i przejście na grę trzema obrońcami z Pomezianą Malbork poprawiła naszą grę. Było to po czerwonej kartce Bartka Chojnackiego, gdy przegrywaliśmy 0:1. Myślałem już wcześniej o zmianie systemu gry. Człowiek jest jednak trochę tradycyjny i przyzwyczajony do pewnych standardów, co nieraz hamuje podejmowanie pewnych decyzji.

Pamiętam, że tamten mecz mimo porażki i gry w osła-

bieniu, wyglądał już całkiem przyjemnie dla oka.

Prawie cały mecz graliśmy w dziesiątkę, a mimo to zagramy bardzo dobre spotkanie. To był ostatni mecz, który Bytovia przegrała biorąc pod uwagę wszystkie rozgrywki, a nawet mecze sparingowe. W letnim okresie przygotowawczym dalej graliśmy w tym systemie i się w nim szkoliliśmy. Potem przyszła liga, gdzie wygrywaaliśmy wszystko, poza jednym meczem. Też już słyszałem opinie, że co to się wydarzyło, że w ostatniej kolejce w Dębicy nie wygraliśmy, ale zremisowaliśmy. Nic się nie stało. W momencie, gdy wygrywałeś wszystko, to czasami padasz ofiarą krytyki przez własny sukces, bo przyzwyczaiłeś wszystkich do tego, że wygrywałeś łatwo i przyjemnie, a tu zdarzył się remis. Te wcześniejsze zwycięstwa też nie przyszły same. Są efektem ciężkiej pracy chłopaków. Mamy dobry zespół, który cały czas mocno trenuje i któremu się chce. Musimy jednak cały czas starać się, motywować i nie podejmować głupich decyzji. Mogę tutaj podać jeden przykład, gdy przy prowadzeniu 4:0 jeden z naszych obrońców we własnym polu karnym wszedł w drybling z przeciwnikiem i pytam go później, czy zrobiłby to samo przy wyniku 0:0. Odpowiedział mi, że nie. Zapytałem, go jaka jest różnica, czy podejmie taką decyzję w 1 minucie, czy 80. Na co usłyszałem, że no żadna. Więc wyjaśniłem mu, że nie ma znaczenia minuta meczu, w której przez jego głupi błąd może paść bramka, która może całkowicie zmienić obraz meczu. Nad takimi aspektami muszę pracować z zawodnikami. Szybko można popaść w samozachwyt, który może być zgnubny.

A co wpłynęło na remis w ostatniej kolejce? Właśnie ten samozachwyt?

Odwiedź jest prosta. Mamy bardzo silną ofensywę w osobach Adama Grossa, Artura Rzepińskiego i Dawida Kiełpińskiego, a w tym meczu żaden z nich nie wystąpił. To był pierwszy mecz w rundzie, w którym strzeliliśmy mniej niż trzy bramki. Graliśmy bez napastników. Mając tak ofensywny zespół zawsze będziemy tracić bramki. Zdaję sobie sprawę, że tak będzie, bo takie jest ryzyko. Wiem też, że nawet, gdy

stracimy dwie bramki, to strzelimy pięć i wygramy. Ze Skotawią tego zabrakło.

Ofensywa jest zdecydowanie mocną stroną Bytovii.

Mam duży komfort wyboru. Od każdego z tych napastników w każdym innym zespole w klasie okręgowej trener zaczynałby ustalanie składu. Oni jednak są w Bytowie i jest mało prawdopodobne, żeby wszyscy razem wystąpili w jednym czasie na boisku.

Cofając się do połowy roku, po spadku z IV ligi i mimo zmiany na stanowisku prezesa klubu, trener został obdarzony zaufaniem i pozostał na stanowisku.

Chciałbym podziękować obecnemu prezesowi klubu Łukaszowi Hincowi, bo dał mi przede wszystkim szansę naprawienia tego, co zepsułem, czego nie udało się zrobić, czyli utrzymać się w IV lidze. Czy uda się to naprawić i wrócić, to się okaże w czerwcu. Na ten moment wszystko idzie w tym kierunku, że to się uda. Dodatkowo motywacją jest to, że mam moich dwóch synów obok siebie i mam wpływ poprzez piłkę na ich wychowanie. Cieszę się, że dostałem taką szansę.

Jak trener podsumowałby mijający 2023 rok?

Pierwsze pół roku zakończyło się spadkiem, więc nie mogę powiedzieć, że to był udany okres. Drugie pół roku jest z kolei bardzo udane. Patrząc nawet na statystyki, jesteśmy najskuteczniejszym zespołem w Polsce, jeśli chodzi o średnią zwycięstw, od Ekstraklasy do ligi okręgowej. Dla mnie osobiście był to bardzo fajny czas, który spędziłem w Bytowie. Nie tylko trenuję chłopaków, ale uczymy się od siebie wzajemnie wiele rzeczy. Oceniam ten czas bardzo pozytywnie. Żyję nadzieją, że gdy 8 stycznia wrócimy do treningów, przejdziemy przez najbliższych kilka miesięcy, które zakończymy awansem i będziemy budować zespół pod to, co nas czeka w IV lidze. Mam nadzieję, że będę tego częścią.

To jakie plany na nadchodzący rok?

Ciężko mówić o planach. Najpierw musimy wywalczyć awans. Nie chciałbym za bar-

Mamy dobry zespół, który cały czas mocno trenuje i któremu się chce

Tomasz Bąkowski, trener Bytovii

do wybiegać w przyszłość. Na pewno jeśli uda się osiągnąć cel, jakim jest awans do IV ligi, nie chciałbym tam grać o utrzymanie, ani o środek tabeli. Oczywiście nie mówię tutaj o awansie do III ligi, ale chciałbym powalczyć o wysokie lokaty. Po prostu zbudować zespół, który będzie mocny w IV lidze i będzie dostarczał wiele pozytywnych emocji kibicom. Już dzisiaj z meczu na mecz kibiców jest więcej i im chciałbym dostarczyć wiele miłych chwil w postaci zwycięstw, bo jednak tego zabrakło w poprzednim sezonie. Kibice chcą smakować zwycięstw. Dlatego chciałbym żeby udało nam się wywalczyć awans, a po nim żeby zespół był mocny i żeby wygrywał. Potem czas pokaże, co dalej. Uważam, że Bytovia zasługuje w przyszłości na co najmniej III ligę.

Czego trener życzyłby kibicom Bytovii w tym okresie świąteczno-noworocznym?

Przed wszystkim zdrowia, bo sam borykam się z pewnymi problemami zdrowotnymi, więc życzę wszystkim dużo zdrowia oraz szczęścia, bo trzeba mieć również w życiu trochę szczęścia. Jeśli chodzi o kwestie piłkarskie, życzę żeby kibice wracając z naszych meczów, byli zawsze zadowoleni. Niech ten czas, który poświęcili na obejrzenie naszego meczu domowego, czy wyjazdowego, spędzą z przeświadczeniem, że były to dobrze spędzone dwie godziny, a zespół, który dopingują dał z siebie wszystko. Zawsze powtarzam chłopakom jedno podczas odprawy przed meczem: Spójrz po meczu w lustro i powiedz sobie, że zrobiłeś wszystko i dałeś z siebie wszystko. Najgorsze jest to, gdy spojrzysz po meczu w lustro i stwierdzisz, że mogłeś zrobić to i tamto, tu nie doskoczyłeś, a tam Ci się nie chciało. Nawet jeśli się nie uda, to trzeba mieć moc spojrzeć w lustro z myślą, że dałeś z siebie wszystko.

Krystian Blank

FOT. BYTOVIA - Silvery Bird



OKNA I DRZWI W 7 DNI

SZYBKA WYCENA, DORADZTWO, NAJNIŻSZA CENA!

NOWOŚĆ!

IGLO ENERGY ALUCOVER -
hybryda PCV + aluminium

Sprawdź nasz **SHOWROOM**
z możliwością testowania produktów



NOWOCZESNY
DESIGN



SZYBKI TERMIN
REALIZACJI



WYSOKIEJ JAKOŚCI
KOMPONENTY



SMART
HOME



KBI
SALON DRUTEX
BYTÓW

tel. 575 450 070

ul. Przemysłowa 2D, Bytów
(obok stacji paliw MOYA)

drutex@kupokna.com